



# KASA CHORYCH m. Łodzi

zawładania niniejszem, że analogicznie do Ustawy z dnia 6 grudnia 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr 127 poz. 104) wszelkie należności na rzecz Kasy Chorych nieuregulowane do dnia 1 stycznia 1934 r. ulegną waloryzacji, t. j. przeliczeniu na franki złote według wartości franka złotego w d. 1 stycznia r. b. Również wszelkie należności nieuiszczone w przepisanych terminach, począwszy od dnia 19 stycznia r. b. będą przeliczane na franki złote według wartości franka złotego w ostatnim dniu przepisanych terminów.

## KASA CHORYCH M. ŁODZI

(-) Inż. L. Szuster  
p. o. Dyrektora

194-1

(-) Dr. Ed. Giebartowski  
Komisarz.

# Zdradliwa cisza na prawicy.

Zacisze polityczne, które zapanało po ostatnim przesileniu w życiu Polski, uwydatniło się w całej pełni w czasie ubiegłej poświęconej sesji sejmowej. Ani jednej scysji, ani jednego zajścia, cicha „praca organiczna u podstaw” nad oddaniem rządowi pełni władzy w dziedzinie sanacji skarbu.

Kiedy sobie przypomniemy jak rozkiełznane były namietności w czasie rządów gabinetu pp. Witos-Korfantego i porównamy z obecną sytuacją, wprost uwierzyć się nie chce, że mamy do czynienia z tymi samymi ludźmi i partjami. Szczególniej rzuca się to w oczy w obozie prawicowym, które go cała siła polegała na napięciu nienawiści i negacji, na bezwzględnej walce z przeciwnikami politycznymi prowadzonej wszelkimi środkami bez liczenia się z etyką. Dziś w tym obozie zalega dziwna cisza. Nawet najbardziej wrzaskliwy trabant obozu prawicowego, Neuwert złożył broń i zapelnia swoje tasemce przeglądami prasy coraz nudniejszemi uwagami o polityce zagranicznej, na której zna się zresztą tyle, co każdy inny obywatel rodem z Buczacza. Zapytany o powody swojej pokojowości uśmiechnął się z „Myśli Narodowej” odpowiedział, że teraz jest „Treuga Dei, pokój Boży”.

„Gazeta Warszawska” codziennie nieomal powtarza w artykułach wstępnych, że teraz nie czas na spory, że można najwyżej przygotować materiał do dyskusji nad różnymi sprawami, jako to: reforma ordynacji wyborczej, zmiana konstytucji i t. p. Taki nastrój w obozie prawicowym stwarza warunki bardzo korzystne dla działalności rządu. Odrazu ujawnia się, kto, jaki obóz był szerzycielem zamętu i niepokoju w Polsce. Wystarczyło przecież, żeby nieco umilkły krzyki pp. Rabskich, Strojskich, Nowaczyńskich, aby osiągnąć wrażenie, że w Polsce niema już trzącej się walki politycznej, że można dojść do porozumienia w najdonioślejszych zagadnieniach chwili, że można pracować, nie myśląc o tem, jak się zapatruje na rodowód danego pracownika ten lub inny pismak narodo-demokratyczny.

Obóz lewicowy w Polsce zupełnie niema w sobie charakteru zaczepnego, nieraz nawet w chwilach gorących zatargów jest zbyt mało aktywny. Ujawnia się najmocniej w polskiej partji socjalistycznej, której na tem tle na XIX zjeździe krakowskim doszło do poważnego rozdźwięku. Mądra władza państwowa, rozsądny obóz prawicowy potrafiły skorzystać z takiego ogólnego charakteru lewicy dla prowadzenia polityki łożyskiem równym i spokojnym. Wszak nawet w obozie Chjeno-Piasta musiano odejść różnicę atmosfery, jaka zapanała po zapadnięciu się w nicieś smutnej pamięci poprzedniego rządu. Niedaleko sięgając po przykłady, w ostatnim numerze „Woli Ludu” orzeka p. Witos, że „jest źle, ale będzie le-

piej”. Jest to wyznanie charakterystyczne, bo przecież w czasie swoich rządów pan Witos był w całej pełni w czasie ubiegłej poświęconej sesji sejmowej. Ani jednej scysji, ani jednego zajścia, cicha „praca organiczna u podstaw” nad oddaniem rządowi pełni władzy w dziedzinie sanacji skarbu.

Objawem dodatnim, który wpływa na zobrazowaną przez nas pa cyfikację stosunków jest zupełne chwilowe wycofanie się z czynnej roli politycznej, kompromitowanie filarów poprzedniego gabinetu. P. Witos po wyprowadzeniu z pałacu prezydjum rady ministrów spędza czas na śniadaniach z p. de Rossetem „Pod Białym”. O pp. Kucharskim i Korfantom nie słychać, zajęci są widocznie obliczeniem zysków poprzedniego „czasokresu” handlowego.

Zanimi gdzieś w niebycie i p. senator Nowodworski i niezrównany minister od spraw wewnętrznych p. Kiernik. Niema ich. Cała szopka na Wielkanoc przez senatora Hamerlinga zorganizowana rozleciała się w porę Jasełek. I to właśnie wpływa na oczyszczenie atmosfery w całym kraju.

Jednakże nie trzeba wpaść w zbytnią radość z powodu tych dodatnich objawów, które stwarzają korzystne okoliczności dla rządu sanacji skarbu. Pamiętajmy, jak kiedy po zbrodni Niewiadomskiego objął władzę rząd naprawy Rzeczypospolitej gen. Sikorskiego także w pierwszych czasach reakcyjni anarchiści milczeli, siedzieli jak mysz pod miotłą. Kiedy tylko poczuli, że „rząd naprawy” nie jest dość silny, stanowczy i energiczny, aby przeciwstawić się ich domaganiom, rozpoczęło się polowanie z naganką zakończone owym hamerlingowskim święceniem.

A więc i teraz należy się spodziewać, że rząd pana Władysława Grabskiego za parę tygodni ujrzy różki tego cichego obecnie diabła naszej reakcji, który napsoccił i napsił w ciągu siedmiu tygodni i teraz udaje tylko grzecznego chłopczyka.

St. Gr.

## Ostatnie Nowości wzorów włókienniczych

kollekcje francuskie i angielskie  
f. J. Claude Frères & Cie. Paris

NADESZŁY.  
Prenumeratę przyjmują Generalni Reprezentanci na Rzeczpospolitą Polską firma

Dom Agenturowo-Handlowy  
Zygmunt Prążyński i S-ka,  
Łódź, Piotrkowska 121, tel. 16-36.

Na żądanie kollekcje wysyła się do obejrzenia.

## Teatr Miejski

Dziś  
„Nauczycielka”

# Prace nad dziełem naprawy Rzplitej.

## Rząd „grozi” opanowaniem chaosu walutowego.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) Narady walutowe, o których donosiliśmy wczoraj, trwały dzisiaj w dalszym ciągu.

Z przebiegu narad wynika, że minister skarbu zaczyna się skłaniać do dwuwalutowości w okresie przejściowym pomiędzy sta-

nem obecnym, a przyszłym bankiem emisyjnym. Wyniki narad jeszcze nie zostały sprecyzowane ale cały szereg zarządzeń, które mają wpłynąć na opanowanie sytuacji walutowej, został przygotowany.

## Na drodze do realizacji dyktatury skarbowej.

### KONFERENCJA ZNAWCÓW.

WARSZAWA, 9 stycznia — (PAT). W czwartek 10 b. m. odbędzie się w min. skarbu konferencja wybitnych znawców spraw gospodarczych i skarbowych w sprawach, a zwłaszcza z realizacją ustawy o pełnomocnictwach. Konferencję przewodniczyć będzie p. prezes rady ministrów w charakterze ministra skarbu.

### BONY PODATKOWE.

WARSZAWA, 9 stycznia. (Pat) Dowiadujemy się, że w ministerstwie skarbu podjęto prace nad przygotowaniem rozporządzeń w sprawie wydania przez rząd bo-

nów podatkowych. Celem wydania tych bonów będzie umożliwienie społeczeństwu dokonywania oszczędności, któreby zezwalały mu na spłatę podatku i danin państwowych w pełnej ich ustawowej wysokości.

### KSZTALCENIE URZEDNIKÓW.

WARSZAWA, 9 stycznia. PAT. Dowiadujemy się, że w sobotę 12 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu zjazd kierowników izb skarbowych w sprawach związanych z waloryzacją, oraz ze sprawą przysposobienia rat podatku majątkowego.

## Zaprzestać druku banknotów.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa w obecności prezesa ministrów i ministra skarbu Grabskiego, prowadziła na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusję nad uchwalon. przez sejm projektem ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej. Wygłoszono szereg przemówień, na które kilkakrotnie odpowiadał p. minister Grabski, podkreślając, że bezwzględnie uważa zaprzestanie druku pieniędzy za najskuteczniejszą formę interwencji rządu,

W głosowaniu komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmiany.

Następnie komisja przyjęła projekt ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku do chłodowym.

oraz w związku z projektem, wysuniętym przez senatora Adelmana co do wprowadzenia monopolu spirytusowego oświadczył, że odnośne prace są w toku.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu załatwiona będzie ostatecznie sprawa nadzwyczajnych pełnomocnictw skarbowych dla rządu. Natomiast sprawa ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego zostanie odłożona do następnego posiedzenia piątkowego.

Ponieważ porządek dzienny senatu zawiera przeto jeszcze parę kwestii możliwe jest, że sesja poświęcona senatu przeciągnie się na przyszły tydzień.

## Zmiany w min. skarbu.

WARSZAWA, 9 stycznia. (A. W.) — Pan premier Grabski odbył naradę z profesorem skarbowości na uniwersytecie warszawskim Romanem Rybarskim omawiając z nim sprawę objęcia podsekretariatu stanu w ministerstwie skarbu, który profesor Rybarski piastował już w roku 1921.

Dowiadujemy się, że w ministerstwie skarbu zaima w najbliższych dniach poważne zmiany personalne.

Wskutek zatargów o stanowisko komisarza gieldy warszawskiej, opuszcza swój urząd dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, p. Stanisław Makowiecki.

## O traktat handlowy z Ameryką.

WARSZAWA, 9 stycznia. PAT. Wobec projektowanego przystąpienia do prac przygotowawczych do traktatu handlowego między Polską a Ameryką, polsko-amerykańska izba handlowa w N. Jorku, chce przyjąć z pomocą rządowi polskiemu, wysła swego delegata p. Stanisława Lubieńskiego na objazd śródlądowych przemysłowych w Polsce, celem przygotowania

materiału dla zawarcia traktatu. P. Lubieński ma wejść w bezpośredni kontakt ze sferami zainteresowanymi dla omówienia materiału statystycznego, jak również dla poinformowania się o dezeratach polskich przemysłowo-handlowych, w związku z ewentualną umową pomiędzy temi dwoma państwami.

## Sanacja gospodarki Kolejowej.

WARSZAWA, 9 stycznia. Pat. W dniu 8 stycznia 1924 odbyła się w min. kolei żelaznych konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych z inicjatywą i pod przewodnictwem p. ministra kolei żelaznych, inż. Tyszk. P. minister kolei Tyszka zaznamił prezesów ze swoim programem, którego główne wytyczne są następujące. Kolejnictwo polskie musi się oprzeć na zasadach przedsiębiorstwa przemysłowo-

handlowego, oraz musi być prowadzone ściśle według odnośnego planu. P. minister polecił wobec tego prezesom wszystkich dyrekcji sporządzić co miesiąc dokładne sprawozdania finansowe, aby w ten sposób kontrolować gospodarkę poszczególnych dyrekcji. W wydatkach należy się ściśle trzymać budżetu. Budżety poszczególnych dyrekcji będą uzupełniane i ulepszone przy współdziałaniu prezesów dy-

rekcji. Wytycznym postulatem ministra jest racjonalna oszczędność. Jak najdalej idące oszczędności będą stosowane w inwestycjach do czasu uzyskania kapitałów na cele inwestycji i odbudowy. W dalszym ciągu konferencji dyrektor dep. finansowego dr. Staszewski przedstawił sprawę kapitału obrotowego (zasobowego), który będzie potrzebny poszczególnym dyrekcjom na pokrycie koniecznych wydatków do czasu uzyskania odpowiednich wpływów.

Po krótkiej dyskusji, w której stwierdzono zgodność poglądów prezesów dyrekcji z programem p. ministra, p. minister Tyszka zamknął obrady.

WARSZAWA, 9 stycznia. Pat. Jutro, dnia 10 b. m., rozpocznie się pod przewodnictwem ministra kolei żelaznych w sali konferencyjnej dyrekcji warszawskiej P. K. P. międzynarodowa konferencja kolejowa, poświęcona uregulowaniu szeregu spraw niezalatwionych na europejskiej konferencji w Nicei w listopadzie r. ub. Z powodu trudności administracyjnych musiano zdjąć z porządku dziennego sprawę uruchomienia pociągów: Warszawa — Paryż — Ostenda — Ryga; Warszawa — Calej — Ostenda; Ryga — Paryż — Calej — Ostenda. W ten sposób konferencja obradować będzie nad kwestią ustalenia kursu wagonów bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Rzymem przez Wiedeń oraz między państwami bałtyckimi a Szwajcarią przez Warszawę — Wiedeń — Lwów. Konferencja potrwa dwa dni.

## Smutna spuścizna po p. Seydzie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że konferencja bałtycka, która miała się odbyć dnia 21 b. m. w Warszawie została odłożona na czas bliżej nieokreślony. Konferencja ta, jak wiadomo, została odroczone po raz drugi. Sa to smutne wyniki polityki zagranicznej poprzedniego gabinetu.

## HOLD DLA CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

WARSZAWA, 9 stycznia. — (AW). Na posiedzeniu magistratu m. Warszawy uchwalono jednoznacznie przedstawić plenum rady miejskiej projekt nadania p. Curie-Skłodowskiej honorowego obywatelstwa m. Warszawy.

## ZATARG NA TLE REDUKCJI

SOSNOWIEC, 9 stycznia. — (AW). W fabryce „Fitzner i Gamper” od kilku dni panuje strajk, powodem którego była propozycja zarządu fabryki, aby robotnicy wobec redukcji pracy byli zatrudnieni 5 dni w tygodniu po 5 godzin dziennie. Robotnicy ze swej strony postawili żądanie aby praca trwała po 8 godzin. Pertraktacje nie zostały zakończone. Strajk trwa w dalszym ciągu.

## „LWÓW” ZWIEDZA DELEKIE KRAJE.

WARSZAWA, 9 stycznia. (Pat) Gdański „Żeglarz Polski” donosi, iż nadeszła wiadomość iskrowa w dniu 2 stycznia, że okręt szkolny „Lwów” przybył do portu Fulmouth.

## ROZCZYNIA I TWINIZACJA KŁAJPEDY.

KŁAJPEDA, 9 stycznia. (Pat). Dnia 5 b. m. odbędzie się tu wielka uroczystość z okazji rocznicy zajęcia Kłajpedy przez Litwę.

## KATASTROFALNY PRZYPLYW

PARYŻ, 9 stycznia. (Pat). Donoszą o bardzo silnym przyplwywie na wybrzeżach oceanu Atlantyckiego i kanale La Manche. Wiele statków zostało rozbitych, jednakże ofiar w ludziach nie było.

# Labour Party gotuje się do wielkiej roli

## Mac Donald jest zręcznym politykiem.

LONDYN, 9 stycznia. (A. W.) Koła polityczne Anglii znajdują się pod wrażeniem mowy programowej Mac Donalda. Szczególną uwagę zwracają dwa ustępy przemówienia, mianowicie zapowiedź rozwiązania spraw kredytowych i wielkie znaczenie, jakie przypisuje Mac Donald lidze narodów. Mowa Donalda tak skonstruowana, że nie jej pod względem jasności i delikatności nie można zarzucić. Dzienniki konserwatywne pod-

noszą, że była to właściwa mowa premiera - liberała. „Times” uważa mowę za niezwykle zręczną i wyrażającą głębokie uczucie, które apeluje do świata pracy i ideałów robotniczych. „Westminster Gazette” wyraża zgodę na program działalności stronnictwa robotniczych. Jeżeli Mac Donaldowi udałoby się ustalić pokój, wówczas powstanie rządu robotniczego byłoby ze wszech miar pożądane.

## Nadzieje przeciwników.

LONDYN, 9 stycznia. (Pat.) — W tutejszych kołach politycznych tu i owdzie pojawiły się głosy nie rokujące gabinetowi Mac Donalda długotrwałego pozostawania na stanowisku. Przypuszczają mianowicie, że liberalowie zgłoszą przeciwko jego gabinetowi votum nieufności. Stanowisko liberalów ma być umotywowane rzekomo tem, że danina majątkowa w tej formie, w

jakiej proponuje ją program socjalistyczny, nie odpowiada przekonaniu większości, co się ujawniło w czasie ostatnich wyborów. Wniosek ten, jak przypuszczają, będzie przyjęty przez liberalów i konserwatystów i w ten sposób gabinet socjalistyczny, po kilkudniowym trwaniu, ustąpi miejsca rządowi Asquitha.

## PERSJA I AFGANISTAN PODAJĄ SOBIE RECE.

LONDYN, 9 stycznia. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi, iż w stolicy Afganistanu, w Kabulu, odbyła się uroczysta ratyfikacja traktatu między Persją a Afganistanem.

POŻAR W DOKACH LONDYNU. LONDYN, 9 stycznia. (Pat.) — Reuter. — Pożar w dokach został opanowany, ogień jednakże tli się w dalszym ciągu.

## RAOUL PERET PREZYDENTEM IZBY.

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) — Raoul Peret został wybrany ponownie prezydentem izby 325 na 355 głosujących.

## POD OBUCEM DE RIVERY.

MADRYT, 9 stycznia. (Pat.) — Były minister skarbu Miricertia skazany został na dożywotnią banicję na wyspy Kanaryjskie. Wyrok ten sprawił w całym kraju wielkie wrażenie.

MADRYT, 9 stycznia. (Pat.) — Pojawił się tu dekret, zezwalający na powoływanie czynnych senatorów przed trybunał bez uchylenia nietykalności poselskiej.

## Obecna sytuacja Anglii.

### Głos skrajnego pesymizmu.

LONDYN, 9 stycznia. (Tel. wł.) Znany publicysta Garvin określa w „Observer” sytuację Anglii jako nadzwyczaj osłabioną politycznie a prestiż jej międzynarodowy uszczuplony jak nigdy. Hegemonia Francji na kontynencie

jest zupełna dzięki potędze jej sił powietrznej i systemowi subwencjonowanych aliantów. Potęga państwa jest dziś większa, niż ongi potęga Napoleona, i spoczywa na trwalszych, niż wówczas podstawach.

## Pierwsze kroki na terenie międzynarodowym.

LONDYN, 9 stycznia. (A. W.) Partja pracy planuje zwołanie w lutym konferencji, której podstawą byłby raport sprawozdawczy Komisji odszkodowań. W konferencji m. in. wzięłyby udział Stany Zjednoczone. Równocześnie partja pracy planuje zwołanie międzynarodowej

konferencji rozbrojenowej z bardzo daleko idącym programem. Liberalowie podtrzymaliby ten plan jeżeli Anglia uzyskałaby gwarancję ze strony innych mocarstw, że rozbrojenie nastąpi w całej Europie i w równej mierze dotknie wszystkich.

## Lordowie Labour Party.

LONDYN, 9 stycznia. (A. W.) Zarząd Labour Party przedłoży w najbliższych dniach królowi listę członków swego stronnictwa,

powołanych do izby lordów. Będą to pierwsi lordowie, rekrutujący się ze stronnictwa robotniczego.

## W dniu otwarcia konferencji małej ententy.

### Dr. Benesz przyjechał

GRATZ, 9 stycznia. (Pat.) — „Tagevolks” donosi z Białogrodu: Dziś przed południem przybył tu dr. Benesz, który został na dworcu powitany przez ministra spraw zagranicznych Ninczicza. Wskutek tego, że rumuński

minister spraw zagranicznych Duca przybędzie z powodu zaspnięcia dopiero popołudniu, konferencja, zapowiedziana na dziś przedpołudniem, została odłożona do godz. 6 wiecz.

## „Venkov” za uznaniem Rosji sowieckiej.

PRAGA, 9 stycznia. (PAT.) — „Venkov” w sprawie konferencji białogrodzkiej zaznacza że wszelkie ostrzeżenia w tej kwestii są zbędne, choćby z uwagi na udział konferencji Rumunii, która bez względu na Besarabie przedstawia najlepszą gwarancję przeciwko wszelkiej nierozważnej akcji.

Przykład Niemiec — pisze dalej dziennik — gdzie bolszewizm, mimo bardzo korzystnego gruntu, nie mógł się zakłamać, dowodzi jasno, że przez uznanie Rosji sowieckiej państwa nie popelniała jeszcze samobójstwa.

Europa — pisze dziennik — nie mogłaby żyć bez Rosji, podobnie, jak i Rosja nie mogłaby się obejść bez Europy, czego dostatecznie jaśno dowodzą wszelkie, zdążające do nawiązania stosunków ekonomicznych, oraz ta okoliczność, że światowi odstępniaki od swych pierwotnych usiłowań, uznali Rosję de iure — pisze dziennik — bynajmniej nie wstrzymali krowego teroru, uprawianego w Rosji, choćby z tego powodu, że w takim razie nie mogłaby również atakować obecnego rządu burżuażskiego, który stosuje to same metody.

Jeżeli nawet ministrowie spraw zagranicznych państw małej ententy zajmować się będą na konferencji problemem rosyjskim, to nie oznacza to bynajmniej, aby konferencja białogrodzka dążyła do ostatecznego rozwiązania tego zagadnienia, i nie oznacza to bynajmniej, aby rozwiązanie tego problemu mogło zaszkodzić w czemkolwiek Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, względnie całemu światu słowiańskiemu.

Zapewniając sobie pisze — dziennik — dostateczną kontrolę i osłaniając w ten sposób możliwość zabezpieczenia się przeciw wszel-

## PREMIER BETHLEM O ODBUDOWIE WĘGIER.

BUDAPESZT, 9 stycznia. Pat. Premier Bethlem udzielił w zgro madzeniu narodowym wyjaśnień, co do dwóch protokołów, redagowanych przez radę ligi narodów w sprawie pomocy dla Węgier. Premier podkreślił, że żadne tajne układy nie istnieją. Prze chodząc do omówienia sprawy odbudowy Węgier, Bethlem zaznaczył, że główna część pracy musza wykonać same Węgry. W tym celu w okresie 2 i pół lat dochody powinny być zdwojone przez powiększenie podatków, tak, aby one wystarczyły na wy równanie budżetu. Węgry, które sa krajem rolniczym, znajdują się w sytuacji znacznie mniej po mysłej, aniżeli przemysłowa Austria. Rząd węgierski zwraca uwagę na różnicę psychologiczną zalatwienia sprawy odbudowy i odszkodowań. Niewątpliwie trzeba będzie odwołać się do narodu węgierskiego, aby złożył niezbędne ofiary, jednakże ofiary te będą bezowocne, jeżeli zostaną wydane nie w celach własnego podźwignięcia, lecz dla interesów obcych. Węgry znajdować się będą wobec wielkiej zagadki tak długo, póki komisja odszkodowań nie powźmie decyzji i dlatego prezes ministrów zwrócił się do zgromadzenia narodowego, aby ono narazie nie podejmowało żadnych postanowień, uważając jedynie rząd do działania według własnego sumienia.

## Prez. Coolidge nie uznaje rządu bolszewików

PARYŻ, 9 stycznia. (Pat.) — „Nev York Herald” donosi z Waszyngtonu, iż prezydent Coolidge oświadczył, że jest przeciwny uznaniu jakiegokolwiek rządu ro-

syjskiego tak długo, dopóki ten nie uzyska zaufania narodu rosyjskiego, które musi się ujawnić w formie plebiscytu.

## Co się dzieje w Gdańsku?

### PRÓBY UTWORZENIA STAŁEJ WIEKŠOŚCI RZADOWEJ.

GDAŃSK, 9 stycznia. (PAT.) — Pomiedzy partiami, wchodzącymi w skład dotychczasowej większości rządowej, toczy się od dłuższego czasu portrakcja, których rezultatem było ustalenie zasady, że rząd nowy powinien się oprzeć na dotychczasowych podstawach.

gdzańskim p. Moczynski oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że grona polska przedłożyła sejmowi wniosek zmiany regulaminu sejmowego w ten sposób, aby prawo do utworzenia frakcji sejmowej miało pięciu członków, a nie, jak dotychczas, siedmiu. W ten sposób pfcacy otrzymają prawa samodzielnej frakcji.

Jak się jednak zdaje zasada ta będzie sprzeciwiać się stanowczo pozostałym w radzie senatora Jo welowskiego, członka partji niemieckiej.

### AGRARIJUSZOM SPRZYKRZYŁ SIE WOLNY HANDEL.

Jednakże niemiecka partja gospodarczo-postepowa poniera silne opozycje senatora Jowelowskiego i oświadczyła wyraźnie, że w razie odbyw narodowcy nie zmienili swego stanowiska, wycohanie z tego konsolidowanie. Wskutek tego prawdopodobnem jest powstanie nowego rządu gdańsk, opartego na mniejszości, w skład której wchodzi nacjonalisci niem., centrum, oraz niemiecko-gdańska partja ludowa.

GDAŃSK, 9 stycznia. (AW.) — Agrariusze gdańscy zabiegają o zniesienie wolnego obrotu handlowego między Polską a Gdańskiem ze względu na krytyczną sytuację rolnicza w Gdańsku.

Sytuacja taka byłaby jednak dla rządu bardzo trudna, gdyż w każdym poszczególnym wypadku musiałby on starać się o uzyskanie dla siebie większości.

Stwierdzić należy, że istniejąca konwencja polsko-gdańska nie dopuszcza do jakichkolwiek ograniczeń w obrotach handlowych między Polska a wolnym miastem.

### CHAOS NA KOLEJACH.

AKCJA POSŁÓW POLSKICH. GDAŃSK, 9 stycznia (AW.) — Prezes koła polskiego w sejmie

GDAŃSK, 9 stycznia. (AW.) — Komunikacja kolejowa na terenie Gdańska jest w dalszym ciągu nie regularna. Pociąg Berlin—Gdańsk—Królewiec wyruszył z dziewięciogodzinnym opóźnieniem, pociąg warszawski zaś z 3 i pół godzinnym opóźnieniem. Podobnie nieregularna jest komunikacja pociągów podmiejskich.

## Sytuacja Niemiec.

### KONTROLA NAD NIEMCAMI.

PARYŻ, 9 stycznia. (Tel. wł.) „Matin” donosi, iż od dnia dzisiejszego rozpocznie urzędować nowo w Niemczech międzyaljańska komisja wojskowa dla kontrolowania zbrojeń i fabrykacji broni.

### ODPOWIEDZ BELGIJ.

PARYŻ, 9 stycznia. (Pat.) — Jak donosi „Petit Parisien”, tekst odpowiedzi belgijskiej do rządu Rzeszy, który jeszcze stwierdza całkowicie zgodność francuskiego i belgijskiego punktu widzenia, wysłany został dziś rano do Paryża.

### SPRAWA „NOTGELDBANKU” W NADRENIJ.

BERLIN, 9 stycznia. (Pat.) — Gabinet Rzeszy obradował we wtorek nad sprawą założenia w Nadrenji „Notgeldbanku” i uznał, że wobec nieprzyjęcia przedstawionych przez ten bank warunków nie może wyrazić swojej zgody na założenie wspomnianego banku.

### W HAMBURGU.

HAMBURG, 9 stycznia. (Pat.) Dr. Petersen objął stanowisko burmistrza i prezydenta hamburskiego senatu.

### BEZROBOCIE W PRUSACH WSCHODNICH.

KRÓLEWIEC, 9 stycznia. PAT. Prusy wschodnie odczuwają obecnie bezrobocie.

Cześć fabryk zmniejszyła ilość dni pracy, cześć zaś zamknęła zupełnie.

Ilość bezrobotnych wynosi w całym Prusach wschodnich przeszło 10 tysięcy ludzi.

W przemyśle drzewnym odczuwa się zastój w dalszym ciągu, to samo w przemyśle budowlanym, a to z powodu opadów śnieżnych i mrozów.

## Zamach na Mustafę Kemala

LONDYN, 9 stycznia. W związku z zamachem na Kemala paszę donoszą pisma tutejsze następujące szczegóły: Wczoraj rano około godziny 11 zjawił się w Smyrnie, w willi, zamieszkiwanej przez Kemala paszę jakiś młody człowiek i prosił o rozmowę z generałem, chcąc mu, jak twierdził, wręczyć bardzo ważny list. Zachowanie się młodego człowieka wydało się podejrzanym żonie Kemala, lecz prosiła go, by zaczął i udała się do gabinetu męża. W chwili, gdy znajdowała

się przed jego drzwiami, nieznanemu rzucił za nią granatem ręcznym, poczem uciekł. Granat eksplodował. Słyszac huk, nadbiegł Kemal i ujrzał swa żonę, leżącą w kałuży krwi. Jest ona ciężko ranna i walczy z życiem. Kemal nie odniósł żadnego szwanku.

LONDYN, 9 stycznia. (PAT.) — Zaprzeczają tu urzędowo wiadomościom o zamachu na Mustafę Kemala paszę.

UGLIELMO FERRERO.

# Dlaczego brak nam równowagi duchowej?

Doświadczenia w dziedzinie sztuki i polityki.

Opiaramy się tylko na tem co nam stawia opór.

Dlaczego ryba pływa w wodzie, a ptak fruwa w powietrzu? Dlatego, że woda i powietrze ma pewien opór i w ten sposób jedno niesie drugie.

Lot bywa tem trudniejszy, im mniejszy jest opór powietrza. Dlatego samolot natychmiast traci równowagę, gdy w powietrzu wtwarza się próżnia. Jest to prawo fizyczne tak elementarne, że nie zwracam nawet na nie uwagi.

Nie jest to słuszne, gdyż wiepraw, które stosujemy do mariń, dadzą się z równym powodzeniem zastosować i w dziedzinie ducha.

Dlaczego duch ludzki, a przynajmniej duch najbardziej uświadomionej, wykształconej i najwzniekszej elity, znajduje się na drodze?

Dlatego, że rozmach ducha dzikiego tak samo związany jest z czynnymi od pewnych pornych mu sił, jak ptak od sił prądu powietrznego.

Duch ludzki wydaje nam się brzykiem zachwianym u podstaw, a to tylko dlatego, że nie znajduje oporu i nie ma okazji do przezwyciężania trudności.

Wszyscy wiemy, że człowiek nie samemu tylko chlebem żyje, lemy, że sztuka jest dlań niepoedna, dlatego też należy w sztuce zwierciadło, które odbija wielkie przesilenia moralne ludzkości.

Człowiek upiększał już nawet wtedy swe narzędzia, ubiór i uziesamie, gdy nie miał żadnego ojęcia o wszechświecie. Każde ostrząszenie ludzkości odzwieriadła się w sztuce, tak jak strząsają ciała i duszy odzwieriadają się w sercu.

Dlatego w naszych czasach sztuka cierpi na te same braki, o i duch. A wiadomo nam, że właśnie artysta podlega ciągłym strząsom i dla dobra sztuki powinien posiadać podporę. Kiedyś, dawnymi czasami, sztuka była lewolnicą i więzieniem artystów. Prawidła, tradycja, prawa i despotyzm opinii publicznej zamykały drzwi tego więzienia. Tematy były po większej części już z góry przepisane i ułożone. Generacje dziedziczyły się w ten sposób i tworzyły te same dzieła po lny tego samego programu.

Smak publiczności prawie się nie zmieniał, a kierunki w sztuce trwały przez całe wieki.

Ale prawidła sztuki, to nie byli jedyni tyrani dla władców pióra, pendzla czy dłótka.

Religia, państwo i upodobania kupującej warstwy społeczeństwa ograniczały polot i rozmach geniuszu. Żelazna dyscyplina tłumila, czy też zdawała się tłumić wszelką twórczość, choćby trochę samodzielną. Jakże trudnem do zniesienia musiało być takie jarzmo!

Ale okoliczność ta miała i swą dobrą stronę. Otóż, artysta nie wyczerpywał swej wyobraźni, by znaleźć nowe tematy. Wiedział czego żąda publiczność i wiedział co ma uczynić, by uzyskać jej poklask. Znał miarę, jaką go mierzone i znał wzory, które będą służyły za podstawę krytyki. Artysta był więzieniem, ale stał na mocny gruncie, gdyż wszelki opór był jednocześnie podstawą dla niego i jego twórczości.

Dzięki tej koncentracji i odosobnieniu rzeźba grecka i malarstwo włoskie mogło osiągnąć ten wprost nadludzki stopień doskonałości.

Ciągła praca długich pokoleń, oskrzydłona twórczym duchem kilku geniuszów, stworzyła koniec końców niezrównane arcydzieła.

Arcydzieła te, to twory geniuszu i despotycznej woli społeczeństwa i należała się dlatego w równej mierze obydwom stronom.

Dziś wszystko się zmieniło. Mury więzienia rozpadły się. Artysta jest wolny. Może czepać tematy i natchnienia podług swej woli. Posiada on niepodzielne prawo do przeszłości i przyszłości. Gdy taka jest jego wola, może zaprzeć się i negować przeszłość i tworzyć wyłącznie sny przyszłości, jak prorok. Nikt w obecnych czasach nie ośmielił się zaprzeczać sztuce wszystkich praw. Jakiegokolwiek oblicze przy muże natchnienie artysty, świat uznaje je. Tradycja, obyczaje, rozum, akademja, kościół i szkoła pozostawiają artyście zupełną swobodę.

Artysta stał się bogiem, który może tworzyć bez żadnych ograniczeń. Powinien być najszcześliwszym tworem, pomiędzy wszechświatem, co żyje. Ale w rzeczywistości rzeczy

mają się zupełnie inaczej. Artysta naszych czasów nie należy do szczęśliwych ludzi.

Nowoczesny artysta przestał być więzieniem, ale nie posiada żadnej podpory. Posiada nieograniczoną wolność, ale zmuszony jest sam wynajdywać tematy i sposoby ich wykonania. Musi znaleźć styl i technikę i przeróżne inne rzeczy, musi wynajdywać coraz to inne nowości, nie wiedząc zupełnie czy zyskają one poklask, czy też nie. Nie wie nigdy, jaką miarą będzie mierzony!

Dawniejsza publiczność była umysłowo ograniczona, uparta, pełna pretensji, ale wiedziała czego chce. Dzisiejsza o wiele liczniejsza publiczność gotowa jest podziwiać wszystko, dlatego że nie zna tradycji i nie zważana jest żadnem estetycznym prawidłem.

Ale publiczność taka nie wie nigdy czego chce, nie zna miary i jest nieodcydowana lub despotyczna.

Taka publiczność jest zawsze nieodcydowana i zawsze gotowa do nagany. Jak ma ona odróżnić zapoznany geniusz od szarlatana. Publiczność jest niepewna i wpada z jednej ostateczności w drugą.

Czasami wagnie ona podziwiać i wpada w zapał, wynosząc na piedestał miernoty, które już w krótkim czasie zostają zapomniane.

W ten sposób artysta obawia się publiczności, a publiczność artysty.

Ale nie bierzmy tej rewolucji w świecie sztuki zbyt serio. Ani publiczność, ani artyści nie dochodzą do ostateczności, gdyż by byli pewniejsi siebie. Słabość i niepewność sadu powodują właśnie przesilenie.

Ale w ten sposób możemy powrócić do oporu, który jest tak niezbędny. Nasza emoka nie neguje żadnego kierunku w sztuce, ale go też nie popiera. Te dwa czynniki są w ścisłym ze sobą związku.

I tak samo jak artysta, waha się i filozof, teolog, prawnik i mał stanu.

Epoka, która z równą leniwa tolerancją odnosi się do wszystkich kierunków w sztuce, polityce i życiu, nie umie koniec końców wybierać.

Ale żyć, to znaczy wybierać!

# Placówka oświatowa.

Istnieje w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 44 mało znana wśród szerokiego ogółu instytucja oświatowa, której działalność w mieście, tak ubogiem, pod względem oświatowym, jak Łódź, posiada pierwszorzędne znaczenie społeczne. Instytucją tą jest miejskie gimnazjum męskie im. Józefa Piłsudskiego, założone w roku 1916 jako progimnazjum. W ciągu szeregu lat z progimnazjum tego powstała normalna szkoła średnia z klasami 4-ta, 5, 6, 7 i 8-a typu przyrodniczo-matematycznego. Obok gimnazjum państwowego im. Kopernika miejskie gimnazjum męskie jest jedynym w Łodzi ogólnokształcącym zakładem naukowym, w którym nauka zgodnie z konstytucją, udzielana jest zupełnie bezpłatnie. Już ta jedna okoliczność wystarczycy powinna, by łodzianie przeizawiali więcej, niż dotychczas, za interesowania się tą placówką oświatową. Mimo półmiejonowej ludności Łódź nie może poszczycić się uniwersytetem, a plan założenia politechniki nie przybrał dotąd kształtów realnych. Bo i dla kogóż przeznaczone byłoby te uczelnia?

...Młodzież, kończąca szkoły prywatne, w których wpisowe kosztuje dzisiaj dziesiątki milionów marek miesięcznie, rekrutuje się przeważnie ze sfer zamożnych i odbywa studia wyższe na wszechnicach innych miast Rzplitej i zagranicą. W każdym normalnym kraju Europy Zachodniej miasta takie, jak Łódź, liczą co najmniej 10 gimnazjów, do których mogą uczeszczać synowie ludzi pracy, bez ruinowania budżetu rodzinnego. W mniejszych

miastach w Niemczech jedyna państwowa szkoła lub miejska otaczana jest zazwyczaj troskliwą opieką społeczeństwa i stanowi częstokroć ośrodek wszelkich poczynności kulturalnych inteligencji miejscowej. W Łodzi zaś niedawno jeszcze rzadko który z ojców miasta wiedział o istnieniu miejskiego gimnazjum. Tem większą zasługę mają ci, którzy walcząc w okresie powszechnego zubożenia i wsiłków ze strony państwa i gmin do podźwignięcia się z ruin powojennych, zdołali o własnych niemal siłach doprowadzić do gimnazjum do wypuszczenia w czerwcu r. ub. pierwszej grupy maturzystów. Trzeba było na popisie szkolnym przysłuchiwać się serdecznym i gorącym przemówieniom uczniów, dyrektora i nauczycieli i przyglądać się widocznemu wzruszeniu żegnających i żegnanych, aby wczuć się i zrozumieć tę wyjątkową atmosferę ciepła, przyjaźni i przywiązania, w jakiej kształciły się i kształca się charaktery i umysły wychowawców tej szkoły. To też gimnazjum miejskie cieszy się jaknajlepszą opinią władz państwowych i jako jedno z pierwszych zaliczone zostało do kategorii „A” z pełnią praw gimnazjów państwowych. Od roku 1920 gimnazjum mieści się w obszernym gmachu murowanym z ogrodem i boiskiem. W godzinach nonoludniowych gmach gimnazjum jest terenem rozległej działalności oświatowej i stanowi siedzibę instytutu nauczycielskiego, nauczycielskich kursów dokształcających i t. p. O działalności gimnazjum napiszemy innym razem.

Cz.

Tylko przy pewnym ograniczeniu, duch ludzki nabywa dokładnego pojęcia o sobie samym i otaczającym go wszechświecie!

Jedną ze złych stron naszej epoki, to właśnie brak oporu i oparcia, który zwykle towarzyszy najwyższemu wlotom ducha ludzkiego.

Wszystko topnieje w tej powodzi bezwolności i zamieszania.

Czy znów powtórzy się wojna i stworzy nowe punkty oporne? Jest to możliwe.

Podobno nowy rosyjski rząd obrał futuryzm za oficjalną sztukę nowych czasów. Byłoby niezłe, gdyby poszedł dalej i zabronił w zupełności dawnej sztuki. Tego dnia, gdy naród rosyjski

bedzie wybierał pomiędzy sztuką przeszłości a przyszłości, nauczy się on cenić tę przeszłość i uznawać jej wartość. Cała jej wartość smartwychwstałaby w takim wypadku.

W ten sam sposób narody pokochają wolność dopiero wtedy, gdy jakiś tyran odbierze im ją.

Myśl o wolności traci w naszych czasach coraz bardziej na wartości. Im więcej faktycznej wolności używa naród, tem mniej skłonny jest do kochania jej, jako ideału. Łatwo jest w ten sposób zrozumieć, dlaczego w wielu krajach udaje się ograniczyć wolność. Idea wolnościowa tak samo nie posiada podpor, ani też nie walczy z przeciwnościami i to jest powodem jej osłabienia.

KUPRIN.

# Na obstalunek

(Dokończenie).

Jakie to były dawno już zapomniane obrazy.

Widzi siebie, małego, chudego chłopca z poczochną czupryną. Widzi cerkiew pełną ludzi, może światel, kadzidła, ojca swego usługującego archimandrytowi i złoty blask świętych obrazów i aniołki na ścianach i mnóstwo jeszcze zajmujących rzeczy.

Oto chór rozpoczyna swe pieśń, a kolega jego Nozdrurow, swym strasznym basem podkreśla śpiew chóru. Arefiew widzi siebie w pierwszych rzędach. A za nim setki głów kołysze się w blasku świec i żyrandoli. Oto wszystko skończone.

Mały Arefiew przeciska się przez tłum, żeby być pierwszym wypada na skwer.

Jakże tam wesoło! Pierwsza trawa zieleni brzegi klombów! Niebo jasne, lazurowe, wróble świerkają, a małemu chłopcu wydaje się, że mu skrzydła wyrosły w ramion.

Człowiek, leżący na sofie uśmiechnął się.

Nie był w tej chwili Arefiewym, nostrachem młodocianych poetów, znanym dziennikarzem, człowiekiem, który od rana do późnej nocy pływał szybkim kozytem wielkomięskiego życia — był małym chłopcem, wesołym

urwisem, który całe popołudnie spędzał na ulicy i zdawał się wszystkim porami chłonać życie. Ale dni te, słoneczne i wesołe mijają.

Następują inne i inne obrazy zapełniają ich szare ramy.

To nieskończona i niekończąca się historia zawsze żywych obelg, surowej walki o miejsce na stołcu i powolnego kostnienia duszy.

Y nicublagana pamięć przywodzi mu na myśl i ten świąteczny wieczór, o którym tak nie lubi wspominać. Jak on dobrze pamiętał!

Najpierw bituro redakcji, do której posłał swą pierwszą nowelkę. Redaktor wpatrzył się w niego i odrazu zrozumiał, że idzie nowa siła i oryginalny talent. To też znużona twarz jego rozjaśniła się uśmiechem, uścisnął reke swego nowego współpracownika i rzekł przyjaźielskim tonem:

— Nowelkę pańską wydrukujemy jutro. A jeżeli panu potrzebne pieniądze, to proszę, kasa panu natychmiast wypłaci. Niech się pan nie kępuje! —

Arefiew miał właśnie zamiar poprosić o zaliczkę. Tam w domu, w niedznej izdebce czekała ze ścisnietem sercem kobieta i dziecko. Ciemno tam i zimno, tam sprzedano dziś rano jedyną ciepłą koldre, tam głód, niedza...

Drżącą ręką podpisuje Arefiew kwit i bierze pieniądze. Tak, to były straszne czasy. Ale oboje, żona i on znośli to

wszystko z zupełną pogodą ducha. Nie było tam złych spojrzeń, ani lez, ani zwapienia... Kochali się... I wszystko wydawało im się łatwe do zniesienia!

Dlaczego więc potem, gdy los się począł już na dobre uśmiechać, gdy zapanował dostatek, a nawet nawet komfort, dlaczego zniknęło szczęście? Dlaczego światek ten zamienił się w pustkę, przykrą i smutną?

Czy nie dlatego, że umarło dziecko? Czy tylko to nieszczęśliwe dziecko łączyło ich w ciągu tylu lat?

Było to dziwne i smutne dziecko. Na ciałku jego odhila się cała niedza i niedostatek tych długich lat. Już bardzo wcześniej przestała ono rosnać. Rosła tylko głowa, a ciało pozostawało drobne, słabe i chore.

Piękne były tylko oczy, smutne, łagodne i takiego niezwykłego koloru, jak kwiat. Dziecko nigdy nie nauczyło się chodzić.

Umbionem jego rozmawiał bywł rozmowy o Bogu, o aniołach, nieboszczykach, pogrzebach i ementarzach. Zdawało się, że wiedziało, że wkrótce umrze i nikt nigdy nie widział jego uśmiechu.

Jakie to meczace i smutne wspomnienie, ten wieczór świąteczny.

Jeż to zawiniątek i pakietów dźwigał wtedy Arefiew. Zapalał kilka świec, smażono koldrety i gotowano kawę! Na stole widniał tort, placek i różne inne skarby. Arefiew nie mógł usie-

dzieć. Chodził przed chłoncemswym na czworakach, udawał niedźwiedzia, psa i wilka, skakał, ryczał, gwizdał i śmiał się.

Był zupełnie pijany. Płany szczęściem, nadzieją, dumą i miłością. Szczęście rozpiętało mu pierś, takie szczęście, jakiego nie pamięte ten, który go nie doznał.

Nawet dziecko uśmiechnęło się po raz pierwszy w życiu. Wyciągnęło rączki do papierowego aniołka na torcie i wołało:

— Aniołek, aniołek! —

Dokąd uleciało to szczęście? Gdzie podziął się jego najdrożsi? Zone spotkał Arefiew, jakie trzy lata temu w Nizzy z jakimś podagrycznym starcem. I on i ona pokryci byli brylantami...

A dziecko wzięło do siebie aniołki, do których się tak uśmiechało radośnie. Arefiew nagle skoczył na równe nogi. Twarz jego wilgotna była od łez...

Tak, te wspomnienia dały mu na kilka minut uczucie dawno już zapomnianego żalu, głębokiego żalu i smutku, który oczyszcza serce od wszystkich marności tego nadołu.

Zbliżył się do okna i tam na ulicy przed oknami cukierni znów ujrzał tych samych chłopców, którzy tak samo tupali nogami z zimna. I przypomniał sobie złość, z jaką godzinę temu patrzył na tych chłoneków i na pana w sobolowej szubie, który miał figurować w jego nowelce. Ale tym razem nie czuł żadnego rozdrażnienia.

W sercu jego powstało dziw-

nie miękkie współczucie, dla wszystkich co cierpi.

— Wszyscy — myślał — jesteśmy takimi głodnymi i biednymi dziećmi, rzuconymi w wir życia! Jakże to byłoby straszne, gdybyśmy zupełnie utracili wiarę w tajemniczych nieznanomych, w sobolowych szubach, dobrych, miłosiernych i znikających bez śladu no spełnieniu dobrego uczynku!

Przed oczami jego duszy powstały obrazy tych wszystkich dzieci marznych na poddaszach i w suterynach, tych, które biegna przez ulce głodne i opuszczone, małych dziewczynek, które zaledwie nauczyły się mówić, a już są przedmiotem handlu, małych złodziei i pijaków, kalek, epiletyków, kretyków i tych wszystkich, którzy od kołtyski już niosą krzyż dziedziczności.

I w mózgu jego zadźwięczał głos wielkiego nauczyciela Sakja Muni:

— Kto otarł dziecku łzy i wywołał uśmiech na twarzy jego, ten w sercu wielkiego Buddy więcej jest wart, niż ten, który wybudował świątynię.

Arefiew zaśadł do biurka i pióro jego sunęło z niezwykłą szybkością po papierze.

On sam jeszcze nie wie jak zakończy opowiadanie, które nazwał: „Uśmiechem dziecka”, ale czuje jak słodko ścisła mu się serce i widzi radosny uśmiech dziecka o niepomiernie wielkiej głowie... (Tomaczyła Et.)

# W obłędnym wirze drożyzny.

## Będziemy najdroższym krajem na świecie.

Ceny artykułów podstawowych o sto kilkadziesiąt procent przekroczyły poziom przedwojenny.

Gdy w tych warunkach dopuszczalne jest redukcje zarobków robotniczych, które wynoszą niecałe 40 proc. przedwojennych.

Na pamiatka obecnie drożyzne wszelkich artykułów, w pierwszym rzędzie artykułów pierwszej potrzeby, rzuca niezmiernie interesujące światło statystyka porównawcza cen, prowadzona przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi.

Przytaczamy niżej zestawienie najważniejszych artykułów spożywczych przed wojną i w dniu 8 stycznia r. b. w koniówkach złotych, to znaczy przedwojennej wartości.

Mąka pszenna 1 kg. w 1914 14,8 kop., 8 stycz. 1924 16 kop., różnica w procentach plus 8,1.

Mąka żytnia pył. 1 kg. w 1914 8,8 kop., 8 stycz. 1924 10 kop., różnica w proc. plus 13,6.

Chleb pszenny 1 kg. w 1914 r. 24,0 kop., 8 stycz. 1924 r. 24 kop.

Ryż 1 kg. w 1914 30 kop., 8 stycznia 1924 r. 24 kop., różnica w proc. minus 20 kop.

Mleko niezbiernane 1 litr w 1914 7 kop., 8 stycznia 1924 r. 10 kop., różn. w proc. plus 42,8.

Jajka, 1 sztuka w 1914 r. 2,8 kop. 8 stycznia 1924 r. 5 kop., różn. w proc. plus 78,5.

Masło niesolone 1 kg w 1914 r. 107,4 kop., 8 stycz. 1924 r. 180

kop., różn. w proc. plus 67,6.

Kartofle 1 kg. w 1914 r. 1,8 kop. 8 stycz. 1924 r. 4 kop., różn. w proc. 115.

Groch polny okr. 1 kg. w 1914 r. 7,4 kop., 8 stycz. 1924 r. 13 kop., różn. w proc. plus 75,6.

Mięso wołowe 1 kg. w 1914 r. 38 kop., 8 stycz. w 1924 r. 84 kop., różn. w proc. plus 121.

Mięso wieprz. 1 kg. w 1914 r. 44 kop., 8 stycz. 1924 r. 100 kop., różnica w proc. plus 127,3.

Ślonina 1 kg. w 1914 r. 54 kop., 8 stycz. 1924 r. 120 kop., różn. w proc. plus 122,2.

Sól biała 1 kg. w 1914 r. 3 kop., 8 stycz. 1924 r. 6,6 kop., różn. w proc. 32.

Faryna 1 kg. w 1914 r. 29 kop., 8 stycznia 1924 r. 29 kop. 8 stycz. 1924 26 kop., różn. w procentach plus 10,3.

Jak z powyższego zestawienia widać, większość artykułów kosztuje dziś po przerachowaniu na złoto więcej, aniżeli przed wojną. Stosunkowo najbardziej podrożało mięso i kartofle. Pamiętajcie sobie, że są to najbardziej podstawowe artykuły spożycia. Jedynie faryna i ryż nie osiągnęły paritetu złota, chociaż w znacznej mierze już doń się zbliżyły.

## Walka z drożyzną.

Celem przeciwdziałania wzrastającej drożyznie magistrat postanowił wyasygnować wydziałowi handlowemu kwotę marek 25 miliardów na powiększenie kapitału obrotowego. Kredyt powyższy przeznaczony jest na zakup artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim mąki.

## Po podwyższeniu taryfy tramwajowej.

(h) Podwyższając taryfę tramwajową jedynie o 25 proc., podczas gdy wzrost drożyzny wyniósł 170 proc., dyrekcja K.E.L. słusznie wyszła z założenia, że lepiej mniej podwyższyć, lecz utrzymać dotychczasową frekwencję, niż powtórzyć eksperyment listopadowy.

Przypuszczenia dyrekcji sprawdziły się. Frekwencja w tramwajach nie spadła, a nawet w ostatnich dniach zwiększyła się nieco.

## Opłaty w szpitalach miejskich i prywatnych.

Magistrat na wniosek wydziału zdrowotności publicznej postanowił zatwierdzić następujące opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach prywatnych:

- a) za chorego na oddziale wewnętrznym, w szpitalach małż. Poznańskich i Ewangelickim 2 milij. 285 tys. mk. dziennie; na oddz. wewn. 1 milij. 495 tys. mk.; na oddz. chirurg. 1 milij. 860 tysięcy mk. dziennie;
- b) za chorego na oddz. chirurg. w szpitalach małż. Poznańskich i Ewangelickim 2 milij. 285 tys. mk. dziennie; na oddz. wewn. 1 milij. 495 tys. mk.; na oddz. chirurg. 1 milij. 860 tysięcy mk. dziennie;
- c) za położnicę w zakład. położniczym przy ul. Narutowicza 2 milij. 285 tys. mk. dziennie;
- d) za leczenie epileptyka w szpitalu Ewangelickim 390 tysięcy mk. dziennie.

## Opłaty w miejskich zakładach kąpielowych.

Magistrat zatwierdził ustalone przez wydział zdrowotności publicznej opłaty w miejskich zakładach kąpielowych.

Nowe opłaty obowiązują, począwszy od dnia 1 stycznia r. b. Uborliw mieszkańcy m. Łodzi mogą korzystać z bezpłatnej łaźni, względnie kąpeli na podstawie odpowiednich zaświadczeń wydziału zdrowotności publicznej.

## W sprawie podejmowania paczek pocztowych.

(b) Według nowego rozporządzenia władz pocztowych termin, przed którym upływem winno na stąpić podjęcie paczek krajowych wynosi: 3 dni, jeżeli odbiorca mieszka w siedzibie oddawczego urzędu pocztowego, oraz przy paczkach poste restante, i 14 dni, jeżeli odbiorca mieszka poza siedzibą oddawczego urzędu pocztowego.

Po upływie tych terminów paczki pocztowe uważane są za nie podjęte.

## Wyodrębnienie oddziłu kanalizacji i wodociągów.

Oddział kanalizacji i wodociągów zależny był dotychczas w swej działalności od wydziału budownictwa w sprawach technicznych, zaś w sprawach natury koncesyjnej od wydziału przedsiębiorstw miejskich. Ten dwójsty charakter zależności organizacyjnej odbił się ujemnie na pracach wzmiankowanego oddziału. Z tego powodu magistrat postanowił wyodrębnić oddział kanalizacji i wodociągów, uzależniając go we wszystkich sprawach bezpośrednio od wydziału prezydialnego.

## Prawidłowy sposób obliczania podatku od uposażeń służbowych.

Celem ustalenia w sposób niewątpliwý postępowania przy potrącaniu w roku 1924 podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, a w szczególności od podatków drożyznianych wpłaconych w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych—ministerstwo skarbu wyjaśnia, jak następuje:

Gdy wypłata dodatku drożyznianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń periodycznych następuje w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych, wówczas celem ustalenia stopy procentowej podatku od dodatku drożyznianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń, należy za podstawę przyjmować obliczoną w stosunku rocznym sumę wpłaconego już wynagrodzenia stałego i omawianych wynagrodzeń dodatkowych. Ustalona w ten sposób stopa procentowa służy do obliczenia podatku od dodatkowych wynagrodzeń i nie może mieć wpływu na podwyższenie potrąconego podatku od już wpłaconych stałych wynagrodzeń.

### II. Przykład.

Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie pierwszym w dniu 20 stycznia 1924 roku wypłaca się: 1) dalsze uzmielenienie miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 50 milionów marek, 2) remunerację względnie zapomogę jednorazową w kwocie 200 milionów marek. Celem ustalenia stopy procentowej od tych ostatnich wynagrodzeń przyjmuje się wypłacone w dniu 1 stycznia i 15 stycznia 1924 roku wynagrodzenie 600 milionów marek plus wypłacone 20 stycznia 1924 roku 50 milionów marek razem 650 milionów marek, wzięte przez 12 m. równa się 7 miliardom 800 milionom marek.

### I. Przykład.

Pracownikowi wypłacono w dniu 1 stycznia 1924 roku tytułem miesięcznego wynagrodzenia stałego sumę 500.000.000 mk., od której potrącono według skali, podanej w okólniku ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1923 roku 3 proc. podatek w wysokości 7 milionów marek (według stopy procentowej 1,4 proc.).

W dniu 15 stycznia 1924 roku wypłaca się temuż pracownikowi dalsze dodatkowe wynagrodzenie periodyczne (miesięczny dodatek drożyzniany) np. w kwocie 100 milionów marek.

Celem doliczenia stopy procentowej podatku od tego ostatniego wynagrodzenia przyjmuje się wypłacone już 1 stycznia 1924 roku 500 milionów marek—wypłacone

15 stycznia 1924 r. 100 milionów marek, razem 600 milionów mk. wzięte przez 12 mies., równa się 7.200.000.000 mk. od której to sumy według skali, oznaczonej w wymienionym okólniku ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1923 roku przypada stopa procentowa 1,7 proc.

Służbodawca winien przy wypłacie wynagrodzenia dodatkowego w dniu 15 stycznia 1924 roku w kwocie 100.000.000 mk. potrącić podatek w kwocie 1.700.000 marek.

### II. Przykład.

Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie pierwszym w dniu 20 stycznia 1924 roku wypłaca się:

- 1) dalsze uzmielenienie miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 50 milionów marek,
- 2) remunerację względnie zapomogę jednorazową w kwocie 200 milionów marek.

Celem ustalenia stopy procentowej od tych ostatnich wynagrodzeń przyjmuje się wypłacone w dniu 1 stycznia i 15 stycznia 1924 roku wynagrodzenie 600 milionów marek plus wypłacone 20 stycznia 1924 roku 50 milionów marek razem 650 milionów marek, wzięte przez 12 m. równa się 7 miliardom 800 milionom marek.

Do tej kwoty dolicza się jednorazowe wynagrodzenie wypłacone 20 stycznia 1924 r. w kwocie 200 milionów mk., co stanowi sumę 8.000.000.000 marek.

Ponieważ stopa procentowa od 8.000.000.000 mk. wynosi według skali podanej w wymienionym okólniku ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1923 roku 3 proc. przeto przy wypłacie od powyższych wynagrodzeń w dniu 20-go stycznia 1924 roku w kwocie 200 milionów marek podatek, przypadający do potrącenia, wynosi będzie 5.000.000 marek.

## Wymówienie pracy—wyrokiem śmierci.

W biurze instalacyjnym firmy „Wab” ul. Prez. Narutowicza 12, usiłował otruć się kwasem siarczym praktykant biurowy Abram Rubinsztajn, zam. przy ulicy Przejazd 81. Zawezwany lekarz pogo-

towia po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Przyczyną rozpaczliwego kroku wymówienie pracy.

## Strajk na cmentarzu żydowskim

(h) Marnie wynagradzani pracownicy cmentarza żydowskiego w dniu wczorajszym rozpoczęli strajk i odmówili chowania trupów.

wyżki przyznawane im są zwykle dopiero po strajku.

Zarząd gminy starozakonnych mógłby lepiej uposażyć swych pracowników i nienarażać ich na głód, a rodziny zmarłych na nieprzyjemności.

Pracownicy ci otrzymują dotychczas 8 do 20 milionów marek miesięcznie, a wszelkie pod-

## W sprawie żądań dozorców.

(b) Jak już donosiliśmy, przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli nieruchomości nie przybyli na wezwanie inspektora pracy w celu uregulowania zarobków dozorców.

wyznaczenie właścicieli nieruchomości na powtórna konferencje.

O ile i tym razem konferencja do skutku nie doprowadzi, zwołana zostanie nadzwyczajna komisja rozjemcza, która ustali warunki pracy i pracy dozorców domowych.

Obecnie okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do komisarzatu rządu z prośbą o

## Doraźna pomoc dla bezrobotnych.

Magistrat postanowił przyznać wydziałowi opieki społecznej kredyt w wysokości 5 miliardów marek na zorganizowanie doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Plan i formy tej pomocy opracowane będą przez wydział opieki społecznej. Przewidywane testy m.in. wydawanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym.

## Kiedy odbędzie się wybory do Kasy chorych?

(h) Odłożenie aż do czerwca gwałtowne wybory do władz kasy chorych, wzwiera szumnie, wzrost groźna.

chorych domaga się samych i to jaknajwcześniej.

Robotnicy, pracacy coraz bardziej cierpliwosc, maja nadzieje, iż minister Darowski jaknajwcześniej zarządzi wybory do łódzkiej kasy chorych, gdyż obecnie chybą nie stoi już na przeszkodzie „nieodpowiedni moment”, który skłonił p. Smólskiego do zawieszenia już rozpisanych wyborów.

Urzednicy kasy chorych nie otrzymują regularnie pensji, a sążnione już wynagrodzenia wypłacone im są na raty w zdewaluowanej walucie. Cała gospodarka łódzkiej kasy

## Manipulacje rekinów tytoniowych.

### „Taniej sprzedawać nie wolno“.

(h) Do czego doszło rozpisanie tabaczników świadczy następujący fakt:

Właściciel jednego ze składów wyrobów tytoniowych w śródmieściu nie zawsze stosował się do waloryzacji cen wyrobów tytoniowych, sprzedając towar według kalkulacji z dnia poprzedniego.

Nie mogli tego znieść paskarze tytoniowi i wymienionym wzywał właściciela sklepu otrzymać pismo, piętnujące go za... sprzedaż towaru po zbyt tanich cenach.

Zaznaczyć wypada, że monopol tytoniowy codziennie waloryzuje ceny wydawanych wyrobów i tem samem stwarza orgie spekulacyjna u sprzedawców ulicznych, którzy ceny papierosów waloryzują zależnie od wyglądu kupującego i wprawnym okiem konstatują, jaki kurs franka można zastosować.

Tych „panów” należałoby jaknajwcześniej zamknąć, a przy wymiarze kary zastosować tak lubianą przez nich waloryzację.

## Jak magazynowano papierosy?

### „Magazynier“ na ławie oskarżonych.

(h) Niejednokrotnie już pisaliśmy o praktykach tabaczników, którzy przed każdą podwyżką chowali posiadane zapasy papierosów, sprzedając takowe „na boczek” po wygórowanych cenach.

Zniecierpliwili się wreszcie referat walki z lichwą i zarządził rewizję w składach tytoniowych wykrywając wielkie zapasy magazynowanego tytoniu.

Niezwykle jednak rezultaty przyniosła rewizja w składach Szaibego przy ulicy Nowomiejskiej, gdzie znaleziono zapasy papierosów wartości wówczas 2 i pół miliardów marek.

Składy te utworzono, towar rozsprzedano, a Szaibego zamknięto.

Wczoraj Szaibę zasiadł na ławie oskarżonych sąd okręgowy.

Cały szereg świadków opowiadał, jak to w sklepie podsaдного półki świeciły puszkami, podczas gdy w składach towar oczekiwał na zwyzkę.

Bardzo obojętno dla podsaдного wypadło zeznanie dr. Grabowskiego, który zobrazował stan handlu na rynku tytoniowym, gdy właściciele składów chowali towar, pozbawiając obywateli państwa lepszych gatunków.

Obojcy oskarżonego, adwokat Busz i Kobyliński dowodzą, iż Szaibę miał prawo taką ilość towaru przechowywać, a odmowę sprzedaży tłumaczyli niemożliwością „odkucia” się po zwyzce.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa sądu sędziego Wilkowskiego uniewinnił Szaibego.

Należy jednak zaznaczyć, że Szaibę odnowiada również jeszcze za niedobieranie towaru ze składów „Północnego Towarzystwa Transportowego” w oczekiwaniu na zwyzkę.

Z tej sprawy będzie się trudniej p. Szaibemu wyminać, gdyż przy kontroli tego towaru miały miejsce dość ciekawe epizody.

## Co kupić za zarobek?

### Na jedno nie starczy, na drugie jest mało.

#### Myśl o tem przyprawi robotników o pomieszanie zmysłów.

(b) W fabryce „Goński i Engelman”, zatrudniającej 200 robotników płace są tak niskie, iż w ciągu 2-ch tygodni dwóch robotników dostało pomieszania zmysłów.

Jak wyjaśnia lekarz fabryczny powodem choroby jest oszczędność na chlebie, którą zaprowadzają robotnicy z powodu niskich płac.

## Czy będziemy mieli własny gmach teatralny?

Posiedzenie Komisji budowy teatru. — P. Wojewódzki „prostuje” p. Groszkowskiego. — Pieniędzy! Pieniędzy! Pieniędzy!

(w) Wobec tego, że jeszcze przed Nowym Rokiem architekt p. Przybylski nadesłał depeszę tej treści: „Plany gotowe, kiedy przyjechać”, przewodniczący komisji budowy gmachu teatralnego zwołał posiedzenie komisji, które odbyło się w dniu wczorajszym. Na posiedzeniu to jednak nie przybył architekt Przybylski. Komisja zastanawiała się nad tem, czy możliwym jest przystąpienie do budowy teatru z wiosną roku bieżącego. Komisja posiada w składach magistrackich 2 miliony cełi oraz kilka miliardów marek gotówką z podatku od widowisk za grudzień. Ponieważ fundusze te są zbyt szczupłe i nie wystarczają do rozpoczęcia budowy gmachu, komisja liczyć musi na wydane poparcie materialne ze strony magistratu. W odpowiedzi na to wiceprezydent Groszkowski wygłosił w dość optymistycznym tonie utrzymanie przemówienie, w którym zaznaczył, że magistrat w miarę sił przyczyni się do zrealizowania planu budowy teatru.

Oryginalne wrażenie wywołało jednak wystąpienie p. Wojewódzkiego, który jak gdyby chcąc zaprzeczyć słowom p. Groszkowskiego, oświadczył, że pomoc materialna magistratu będzie mogła wówczas wziąć być pod uwagę, gdy pozwolą na to finanse miasta. P. Wojewódzki zaznaczył przytem, że w pierwszym rzędzie magistrat czuwać musi nad gmachami dla szkół powszechnych, później nad wieloma innymi niecierpiącymi zwłoki sprawami, później dopiero zająć się będzie mógł budową gmachu teatralnego. P. Wojewódzki widzi możliwość rozpoczęcia na wiosnę budowy, o ile społeczeństwo łódzkie okaże wydatną pomoc w postaci ofiar pieniężnych.

Jeden z członków komisji słowa p. Wojewódzkiego poddał o-

strej krytyce, uważając, że placówka kulturalna tej miary, co teatr, winna się znajdować na czelu poczyni magistratu. Z tego tytułu magistrat winien dać komisji większą ilość dochod. przez podwyższenie podatku od widowisk z 10 na 25 procent. Wniosek tej treści zmodyfikowano w ten sposób, że magistrat winien wyszukać dla komisji nowe źródła dochodu.

Dyr. Wroczyński podkreślił, że niemiłej ważną jest sprawa budowy mieszkań dla aktorów, którzy obecnie np. jedna trzecia mieszczącej swej gaży onlacić muszą za hotel. O ile kwestja mieszkaniowa nie zostanie w radykalny sposób załatwiona, przyszedł teatr łódzki nie może liczyć na lepsze siły artystyczne zamiejscowe. W odpowiedzi na wyrażone przez dyr. Wroczyńskiego obawy, p. dr. Grohman zaznaczył, że na wiosnę wzmoże się najprawdopodobniej ruch budowlany; pozbawiony w całości wagi przypisuje noweli do ustawy mieszkaniowej, która wpłynie na osłabienie głodu mieszkaniowego.

Ponieważ komisja, po odbytych dotychczas czterech posiedzeniach, nie zorientowała się, czy ona, czy też magistrat prowadzi ma dzieło budowy, a zadecyduje nie tego jest nieodzowne dla skuteczności prac komisji, starosta Remiszewski zgłosił odpowiedni wniosek, którego uchwalenie jednak odłożono do następnego posiedzenia komisji.

Komisja pod koniec swego posiedzenia ustaliła swa nazwę w następujący sposób „Komisja budowy teatru przy magistracie m. Łodzi”. Komisja za zgodą wiceprezydenta Groszkowskiego postanowiła sumy, osłabienie z podatku od widowisk, wliczać codziennie w złotych polskich do P. K. O.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami mglisto lub drobne opady, słaby mróz lub przymrozek, wiatry wschodnie.

## Prawo jazdy po mieście.

Magistrat postanowił wnieść doradcy miejskiej projekt nowego statutu, dotyczącego opłat za prawo jazdy po mieście.

## Odczyt.

Z inicjatywy koła krajoznawczego przy gimnazjum miejskim im. J. Piłsudskiego w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 6.30 wieczór w sali gimnazjum, prof. Zygmunt Lorentz wygłosił odczyt p. t. „Z dziejów przemysłu polskiego” (pierwsza umowa osadnicza w Król. Kongr.)

Dnia 11 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia techników Andrzeja 3. wygłosił nader ciekawy odczyt z dziedziny historii i filozofii p. tyt. „Przypadek”, znany literat i filozof, profesor tutejszych zakładów naukowych p. Władysław Chorwacki.

## Bal maskowy na „Niedole „Dzieleca”.

W nadchodzącą sobotę, jak już donosiliśmy, odbędzie się w sali filharmonii bal maskowy dla zasilenia funduszy tak niezwykle politycznej instytucji, jaką jest „Niedola Dzieleca”. Imprezy „Niedoli” mają już ustaloną markę, tak, że właściwie wystarczyłoby jedynie zawiadomienie o balu. Dla garstki jednak specjalnie ciekawych dodać trzeba, że i tym razem czeka gości moc nadzwyczaj miłych, a niekiedy nawet niespodzianek. Bufet zorganizowany zblorowym wysiłkiem pań z komfortem, zapowiada się non plus ultra, a bezinteresowność ofiarodawczyń pozwoliła naznaczyć przyszłe ceny w ałowaloryzowanych markach polskich.

## Wielki bal maskowy na rzecz „Kochanówki”.

Zapowiedziany na niedzielę dnia 13 stycznia b. r. w sali filharmonii doroczny bal maskowy na rzecz „Kochanówki” — jak przysłowiwo — obudził wielkie zainteresowanie. Na tę najwykwintniejszą ze wszystkich w sezonie karnawałowym redukcję wybiera się cała wesoła i elegancka Łódź. To też spodziewać się należy, że humor i intryga przedwojenną królować będzie w tę noc niespodzianek, jaką gotuje komitet balu, pod kierownictwem sprężystego dra Grabowskiego.

## Teatr i muzyka.

### Teatr miejski.

Dzisiaj, staraniem T. U. R. po cenach najniższych dana będzie komedia znakomitego autora Nicodemiego p. t. „Naczelniczka” z udziałem p. Irony Solikci-Grosserowej. W piątek poraz drugi „Szafr” Wład. Łakatos.

### Teatr popularny.

Dzisiaj, hito i poluzie „Pan poseł”. W próbach komedia groteskowa „Sprawa Kajzera”. — Reżyseruje p. Stępański.

### L. O. P.

Na koncertie abonamentowym w dniu 15 b. m., pod dyrykcją prof. W. Berdajewa odtworzona będzie poraz pierwszy w Łodzi wspaniała symfonia Nro 3 Skriabina, znana w literaturze muzycznej p. n. „Poematu Bolskiego” (Le divin poeme). Dla wystawienia tego olbrzymiego dzieła orkiestra zostanie znacznie powiększona przez specjalnie w tym celu zaangażowanych muzyków z Warszawy.

Jako solista wystąpi skrzypek Feliks Eyle, który odegra z tow. orkiestry niesmiertelny koncert Brahmsa.

Nader interesująco zapowiada się poranek symfoniczny w niedzielę dnia 13 b. m. Dyr. W. Berdajew poprowadzi symfonię V Beethovena, zaś pianistka p. Marja Salomonowicz odegra z tow. orkiestry koncert Rachmaninowa Nr 2.

### T. M. M.

Prawdziwa uczta artystyczna czeka zwolenników muzyki komnatowej w nadchodzący piątek. Kameralltel tej miary, co p. Róża Bonzelowa (fortepian) i Bronisław Lewenstein (skrzypce) wykonają sonaty Brahmsa, Beethovena i Francka. Wcześniej sonat nradza towarzyszy miłośników muzyki.

## Polska pod śniegiem.

Wielkie opady i zaspy śnieżne, jakie nawiedziły Polskę w okresie noworocznym, częściej już, przynajmniej odnośnie do naszych kolei, pousuwane, znów podczas dwóch ostatnich nocy naraziły ruch kolejowy w Polsce na wielkie trudności.

W kierunkach od stolicy, szczególnie uciążliwy linie krakowska i kaliska, gdzie w okresie od 3 do 5 stycznia zostały uwiecznione w śniegach 22 pociągi osobowe, a ruch towarowy zamarł całkowicie.

Dnia 5 wieczorem, gdy już większość zatorów zdołano z wielkimi trudnościami przekończyć, rozszalała się nad środkową Polską nowa zaćmówka, która na szczęście trwała tylko parę godzin i skutki której zostały w ciągu wczorajszego pogodnego dnia prawie całkowicie zlikwidowane.

Niestety, od kilkunastu dni dalej się kolejom polskim we znaki lity groźny wróg — mróz, powodując ciężkie obmarzanie parowozów, żuraw (wodociągów) stacyjnych i przewodów ogrzewających wagonów.

Ten ostatni fakt powoduje szczególnie trudności, gdyż oóźnia znacznie wyprawianie pociągów.

Punktualne wyprawianie pociągów w drodze napotyka na stacjach na trudności wynikające z turonusu parowozów. Polskie koleje mają wozów parowozów za mało, gdy więc jeszcze pociągi przychodzące spóźniają się o kilka i kilkanaście godzin, to zalety przy nich parowozów, są również dla dalszego ruchu stracone.

Na wszystkich stacjach w obrębie dystryktu kolejowej warszawskiej zdołano uuporządkować zaledwie torw główne (bez miankowych), przeważnie niejednokrotnie trzeba się było uciekać do łamania skorup lodowatych - śniegowych przy pomocy oskardów.

Takie częste i trudne użytkowanie stacji zmniejszyło i tak niedostatki ich przebiegłości i zakłóciło ruch pociągów bardzo znacznie.

Władze kolejowe poczyniły już na wszystkich liniach stosownie zarządzenia na wypadek nagłej odwilży. Istnieją obawy, że nagłe stopnienie wielkich ilości śniegu, leżącego miejscami wzdłuż na 2 i 3 metry wysoko, mogłoby spowodować połamanie torów, przeciwko czemu ma być zastosowane odpowiednie środki, bądź zapobiegawcze, bądź ratownicze.

## Dobra deczesne duchowieństwa w Małopolsce.

Czytamy w „Głosie Wolności” w świątecznym numerze tygodnika ludowego „Chłopski Sztandar” znajdujemy ciekawe zestawienie obszarów majątków ziemskich, znajdujących się w posiadaniu duchowieństwa katolickiego na terenie Małopolski.

Z zestawienia tego wynika, że arcybiskupstwa, biskupstwa i kapituły małopolskie gospodarują na 114.333. klasztorów męskie na 43.723, klasztorów żeńskie na 43.790 i probostwa na 24.612 morgach ziemi. Łącznie duchowieństwo małopolskie jest posiadaczem 226.459 morgów ziemi.

Jako poszczególne potentaci roli występują: arcybiskupstwo rz. kat. w Lwowie — 14.943 hektary, kapituła lwowska — 6.322 h., biskupstwo w Przemyślu — 7.615 h., kapituła w Przemyślu — 1.519 (łącznie w Przemyślu duchowieństwo rz.-kat. posiada — 9.134 h.) W tymże Przemyślu: biskupstwo grecko-katolickie — 1.116 i kapituła — 2.343. Duchowieństwo obydwu obrządków gospodarzy wiece w jednym Przemyślu na 12.503 hekt. ziemi. Arcybiskupstwo gr.-kat. posiada samodzielnie — 31.011 hektarów.

Wśród klasztorów jako agrariusze przodują: dominikanie — 15.039 h., bazylijanie — 3.563 h., karmelici — 2.047 h., cystersi — 1.982 h., franciszkanie — 1.000 h., siostry miłosierdzia — 8.817 h., siostry opatrności — 6.145 h., benedyktynki — 4.513 h. i norbertanki — 3.558 h.

Te suche cyfry mają dobrą wymowę. Byłaby ona bardziej jeszcze wyrazista, gdyby ktoś kompetentny zechciał zapoznać społeczeństwo ze stanem posiadania duchowieństwa katolickiego w dołach ziemskich na całym obszarze Rzeczypospolitej. W samej Małopolsce — 226.459 morgów. Jest czego bronić, jest o co walczyć. Duchowieństwo jako agrariusz, musi kształtować swój stosunek do społeczeństwa z punktu widzenia interesów posiadacza.

## Alfred Grünfeld.

Kto w Polsce nie pamięta popularnej postaci znakomitego pianisty Alfreda Grünfelda? Znakomity artysta występował niejednokrotnie w Warszawie i Łodzi.

Jak się dowiadujemy, Alfred Grünfeld zmarł dnia 4 stycznia w Wiedniu, swej przybranej ojczyźnie w 72 roku życia.

Grünfeld cieszył się niezwykłą popularnością i występował we wszystkich stolicach europejskich. Był także nauczycielem póź-

Nie może on być obiektywny i opierać się na idealnych przesłankach Pisma Św. nie może wpływać ze źródeł niezamąconej miłości bliźniego tam, gdzie ten bliźni występuje jako przedstawiciel klasy społecznej, domagającej się ziemi dla bezrolnych lub maloroln.

Któż z ludzi potrafi przeprowadzić ścisłą granicę pomiędzy sumieniem kapłana i interesem obywatela — reprezentowanymi w jednej osobie i kto potrafi wytłumaczyć szerokim masom ludowym, że takie rozgraniczenie jest możliwe?

226.459 morgów to 22.645 dziesięcio-morgowych racjonalnych warsztatów pracy dla rolników nie posiadających ziemi, to zabezpieczenie egzystencji dla tyluż rodzin. Ten fakt decyduje o racji posiadania ziemi przez duchowieństwo.

22.645 rodzin chłopskich w Małopolsce nigdy już teraz nie przestaną dążyć do wyrwania ziemi z rąk kleru. Stosunek ich do każdego księdza nie będzie inny, jak tylko wrogi. Chłop i ksiądz będą i być muszą stronami walczącymi o to, co podnieca najgorsze instynkty ludzkie, o ziemię. Przeciwnie się skutecznie zaogniającym się nastrojom walki można jedynie przez usunięcie jej istoty przyczyn. Duchowieństwo musi wybierać pomiędzy interesem kościoła i własnej kieszeni. Na to nie pomogą sofistyk jego przedstawicieli, ani opinia Watykanu. Watykan jest w Rzymie, a księży ziemia raz codziennie o czy bezrolnego chłop polskiego i byłoby bardzo nierozważnym narzucanie na ogniwo próbe powagi Stolicy Apostolskiej w tej sprawie.

„Także i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątkości swoich, nie może być uczniem moim”.

Czas najwyższy, czas przypomnieć naszemu kierowi te słowa Chrystusa, zapisane przez świętego Łukasza”.

## Obroty bezgotówkowe w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym w następujących branżach dokonano znaczniejszych bezgotówkowych obrotów:

### PRZEDZA.

Z magazynu Henryka Herszenberga, przy ul. Kilińskiego 114, skradziono 30 kg. przedzy, wartości 700 milj. mk. O kradzież powziął Herszenberg podejrzewa robotnika swego Bertolda Hanelta, zam. przy ul. Głównej 45.

### GARDEROBA UŻYWANA.

Z mieszkania Brunona Glazera, zam. przy ul. Wodnej nr. 26, nieznanymi sprawcy skradli różnych rzeczy na sumę 500 milj. mk. Helena Bankwitz, zam. przy ul. Wólczańskiej nr. 129, zameldowała w policji, iż skradła jej Anastazja Łuczak, skradła jej różnych rzeczy na sumę 100 milj. mk. i ukłoniła się w niewiadomym kierunku.

### MATERIAŁY OPALOWE.

Jan Defectowski, zam. przy ul. Franciszkańskiej nr. 63, zameldował w policji, iż nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy za pomocą wł-

amania się, skradli mu ze sklepu skrzynię zapalek wartości 200 milj. marek.

### PRZYBORY DO PODRÓŻY.

Franciszek Bedzian, zam. w Przyworach, pow. wieluński, zameldował na posterunku policji st. Łódź-Kaliska, iż w czasie jazdy pociągiem z Krakowa skradziono mu pomiędzy stacjami Koluski—Łódź, walizkę zawierającą różne rzeczy wartości 100 milj. mk.

### ŚPIELAJACY DRÓB.

Józef Godesiński, zam. przy ul. Bałucki Rynek nr. 6, zameldował że Wawrzyniec Lofer, zam. przy ul. Głowackiej nr. 15 i St. Laskowski, zam. przy ul. Brzezińskiej 14 skradli mu z mieszkania kanarkę i garderobe, wszystko łącznej wartości 50 milj. mk.

### WYROBY PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH.

Ernestynie Egiert, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 101, skradziono na poczcie głównej sakiewkę, w której znajdowało się 1 milj. mk. i do wód osobisty.

## Marny jego los.

Złodzieje zabrali spodnie, krawiec zedrze skórę.

Feliks Lewkowicz, zamieszkały przy Pl. Wolności 2, doniósł policji, że jacyś nieznanymi sprawcy zabrali mu z mieszkania parę spodni, które szacuje sobie na 50 milio-

### Babska wojna.

W bóce wymykłej pomiędzy dwiema sasiadkami w domach rodzinnych Poznańskiego, ul. Ogrodowa 24, została dotkliwie pobita Anieła Stencel, zam. tamże. Lekarz pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy w stanie dobrym pozostawił ją na miejscu.

### Ciężka szafa.

W czasie przeprowadzki z mieszkania spadła szafa z wozu i uderzyła stojącą obok Ludwikę Raczynską, zam. przy ul. Skiermiewickiej 18, która doznała ożgłego obrażenia ciała. Zawiezony lekarz pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawił ją w

now marek.

Sirata, jaka spotkała Lewkowi cza jest tem większa, że w tym samym dniu krawcy o kilkadziesiąt procent podnieśli swój cennik

## Skąd tyle weksli w obiegu?

### Kredyty dyskontowe źródłem demoralizacji.

Przemysł skarży się na zastój w sprzedaży, kupcy i hurtownicy mają małą frekwencję odbiorców, a mimo to w obiegu są olbrzymie ilości weksli, na fantastycznie wysoką łączną sumę.

Ze weksle te nie są we wszystkich wypadkach wykładnikami zawartych transakcji towarowych, że nie zawsze wystawia się je po to, by zapłacić część ceny kupna towaru, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nawet przemysł wielki, mający już dzisiaj możliwość ulokowania w PKKP. kilkudziesięciu trylionów marek w wekslach, nie zawsze może wyczerpać granice przyznanego mu kredytu dyskontowego. Przynajmniej nie mogą tego uczynić niektóre firmy, które w daleko idący sposób ograniczyły sprzedaż na weksle.

Przewidując zbliżający się okres usiłowań rządu w kierunku ustabilizowania marki i wymiany na nią nową walutę, emitowaną na zasadach zdrowych, niektóre firmy przemysłowe przyjmują weksle tylko od najlepszych swych odbiorców, dających bardzo poważne gwarancje, że — gdy okaże się potrzeba — żyra swoje wykupią, lub będzie je można egzekwować.

Ale i w takich wypadkach coraz częściej skutecznia się transakcje na kredyt w otwartym rachunku, z waloryzowanym w dolarach. Ten ostatni sposób praktykowany jest coraz częściej w firmach posiadających prawa dewizowe.

Odbiorcy zresztą ostatnio dość często wolą takie zadłużenie się, niż wekslowe, gdyż różnica ceny kupna jest olbrzymia na niekorzyść weksla.

Skąd więc firmy te biorą materiał na zapychanie, prośba i groźba rozszerzanych granic posiadane go dyskonta?

Pobieżne nawet przejrzanie ołtarowanego P.K.K.P. portfela, i obserwacja wystawców w chwili płatności weksli, pozwala na pewne wnioski.

Przedewszystkiem, mimo najściślejszej kontroli, przedostaje się do P. K. K. P. wiele weksli z wystawcami „martwymi” t. j. z podpisem wystawcy spingowanym. Okazuje się bowiem, że pod wskazanym na wekslu adresem nikt o podanym nazwisku nie mieszka, a często nawet w danym mieście nie ma ani ulicy ani domu cytowanego w wekslu.

Zdarza się to najczęściej przy wekslach, płatnych w odległych miejscowościach kresowych i w małych miastach prowincjonalnych.

Weksel taki oczywiście idzie do protestu i po kilku a nawet kilkunastu dniach wraca do Łodzi, gdzie podawca wykupuje go z całą gotowością, placąc minimalny procent zwłoki.

Tem tłumaczyć sobie należy olbrzymią ilość protestów, jakie zdarzają się w P. K. K. P.

Jest to stan nie do pomyślenia w jakimś innym banku biletowym gdyż podawca takiego weksłu na tychmiast zostalby skreślony z listy dopuszczonych do korzystania z kredytu dyskontowego.

Gdy chodzi o Łódź, radykalnej tej represji stosować niestety nie można, gdyż u nas bank emisyjny

znalazł się w takim niedorzecznym położeniu, że w swej polityce musi się liczyć nie tyle z kwestjami kredytowymi ile z socjalnemi.

Przymusowe to położenie banku emisyjnego wyzyskują niektóre firmy z całą bezwzględnością i bez oglądania się na względy etyki kupieckiej.

Trudno bowiem przypuszczać, by podawca weksłu nic o tem nie wiedział, że wystawca nie istnieje, że oddaje weksel sfabrykowany w tym celu, by przedłużyć jak najdalej termin jego płatności.

Jeżeli ktoś w Łodzi przyjmuje weksel na Brześć nad Bugiem, Tarnopol lub Święciany, to czyni to tylko wtedy, gdy wystawca jest mu dobrze znany. Jeżeli zaś wystawcy nie zna, a weksel taki oddaje do P. K. K. P. po to, by po kilkunastu dniach po terminie płatności, wykupić protestowany, to świadczy to, albo o bezgranicznej lekkomyślności w przyjmowaniu weksli, albo o złej woli i nieuczciwości kupieckiej w stosunku do instancji emisyjnej.

Przy wykupywaniu płatnych weksli często zauważyć można takie, conajmniej osobliwe kwiatki, jak to, że wystawca płaci weksel swój czekiem na P. K. K. P. tego, kto oddał weksel do dyskonta.

I tak n. p.: Firma X. dyskontuje w P. K. K. P. weksel płatny n. p. J. w Łodzi. Nadchodzi termin płatności weksla. P. J. zjawia się przy okienku i wzamian za swój weksel składa nie gotówkę, lecz czek na P.K.K.P., wystawiony na jego zlecenie przez firmę X. i opiewający dokładnie na sumę wekslową.

Lepszego dowodu na twierdzenie, że nie wszystkie weksle oddawane do P.K.K.P. pochodzą z zawartych transakcji towarowych, chyba nie potrzeba.

Poprostu firmie X., która posiada prawo dyskontowania n. p. 100 miliardów, brakło chwilowo 10 miliardów portfela, by wykorzystać cały kredyt i szturmować o powiększenie go. Zwróciła się więc do p. J. by wystawił jej 10 miliardów grzecznościowych. Grzecznościowe te weksle wędrują do P. K. K. P., by ani jeden dzień nie pozostawała, tam wolna jakaś suma, którą można wypompuować, a w terminie płatności p. J. otrzymuje na wszelki wypadek nie gotówkę, lecz czek na P. K. K. P. by weksle grzecznościowe wykupił.

Przykłady powyższe wykazują jaskrawo, jak demoralizująco działają markowe kredyty dyskontowe na tych, którzy z nich korzystają, a przynajmniej na niektórych, bez umiaru zachłannych i niechętnych dzielić się premją dewaluacyjną z odbiorcą towaru.

Kres położyć może temu tylko waloryzacja tych kredytów, które — o ile będzie przeprowadzona stopniowo — sprzedaży nie zahamuje bardziej, niż hantują ją dzisiejsze kredyty markowe, przy których pewne firmy albo nadmiernie śrubują wekslową cenę sprzedaży, albo same chcą wyciągnąć korzyści taniego kredytu i przyjmują tylko weksle... grzecznościowe.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 8 stycznia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

**GOTÓWKA:**

Dolary 10000—9750

**CZEKI:**

Belgia 430—420  
Holandia 3768—3740  
Londyn 43—41.850  
Nowy Jork 10.000—9.750  
Paryż 500—475  
Praga 289—282  
Szwajcaria 1740—1695  
Wiedeń 140—133  
Włochy 430  
Złoty frank 1910  
Bony złote 1600—1500  
Tendencja słaba.

### Warszawska giełda wieczorna.

**GOTÓWKA:**

Dolary 10000200  
Rubel złoty 5 000500

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 stycznia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guidenach gdańskich:

(Notowania w guidenach gdańskich.)

Marka polska (za milion) 0.568—0.572  
Warszawa (za milion) 0.553—0.56  
Dolary (za 100 dolar) 541.5—541.25  
N York 582.55—584.55  
za 100 biljonów marek rentowych 151.657—151.65  
Berlin za 100 biljonów marek rentowych 150.675—151.527  
Holandia 218.88—219.92  
Paryż 28.8—28.42  
Londyn 25.00—25.00

### Końcowe notowania w Zurychu.

**Zamknięcie giełdy**

ZURYCH, 8 stycznia. — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandja 216.75  
Nowy-Jork 75  
Londyn 24.72  
Paryż 28.2  
Mediolan 24.8  
Praga 16.71  
Budapeszt 0.0275  
Belgrad 6.4250  
Sofia 4.1  
Bukareszt 2.92  
Wiedeń 0.008070  
Kor. austr. 0,0051

## Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

**Naftowa.**

Borysław (Bruks.) 690  
Nafta (Bruks.) 2.000  
Dąbrowa 997 (plus 28)  
Dąbrowa (ud.) 1.375 (plus 107)  
Financjere 474 (plus 25)  
Premier 381 (plus 14)  
Franko-Polskie (dz.) 1.650 (plus 25)  
Połak 850 (plus 27)  
Wałkowa 1.054 (plus 14)  
Karpaty 530  
Nafta 123 i pół  
Sława Plana 206  
Sława Plana (udz.) 2.230

### Metalurg.

Huta bankowa 1.745 (plus 45)

### Węglowa.

Czeladź 1810  
Gólicienne 400

### Dzisiejsze notowania w Berlinie.

BERLIN, 9 stycznia. (PAT). — Urzędowy kurs dolara pożyczki złotej bez zmiany, t. j. 4.2 biliony marek, przydział dolara 4 procent, przydział pożyczki złotej pół procent, marka polska 263.000 w zakupie, 277.000 w sprzedaży, przydział 100 procent, wypłaty na Katowice 276.000 w zakupie, 284.000 w sprzedaży, przydział 100 proc.

### Czytajcie

### „Kurier Wieczorny”

## Frank waloryzacyjny na jutro

WARSZAWA 9 stycznia (Pat) Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 1923 roku ustalono na dzień 11 stycznia 1924 r. wartość franka waloryzacyjnego na 1.910.000 mk. pol. Minister skarbu podpisany w zastępstwie Markowski

## Rynek nasycony dolarami.

Kurs oficjalny 9.750.000, w obrotach prywatnych 10,200,000.

Na skutek interwencji P. K. K. P., która przydzieliła pełne zapotrzebowanie dewiz tendencja zwyżkowa dla walut uległa załamaniu się.

Już onegdaj kurs w obrotach prywatnych z 12 milionów spadł do 10.500.

Wczoraj nastąpiła dalsza znizka, tak, że po skończeniu giełdy oficjalnej ofiarowano materiał w obfitości po 10.200.000, a wieczorem w Łodzi, jeszcze niżej.

Jak zwykle przed wypłatami w Łodzi panuje ogromny brak gotówki i zwiększoną podaż walut. Stan ten jutro może ulec zmia-

nie, jednak ze względu na zbliżający się termin medio nie uważają za prawdopodobne by nastąpiła poważniejsza zwyżka dewiz, tembardziej, że P. K. K. P. przez kilka dni pokrywać będzie jeszcze zapotrzebowanie.

Akcje w prywatnych obrotach kształtowały się zwyżkowo. Kursy najwyższe z pierwszych dni ubiegłego tygodnia zostały przatroczone.

Dzisiejsza giełda oficjalna przyniesie prawdopodobnie dalsze jeszcze zwyżki.

## Wydawanie blankietów zeznań podatkowych.

Ustawa z 11 sierpnia 1923 roku nałożyła na samorzady obowiązek sporządzenia spisu płatników podatku majątkowego. W konsekwencji tego postanowienia prawnego przystąpił magistrat m. Łodzi do czynności, związanych z wspomnianym spisem i zorganizowawszy większą ilość gonców, rozpoczął doręczanie blankietów zeznań podatkowych. Każdy właściciel domu otrzymuje dla siebie i wszystkich swoich lokatorów po jednym blankiecie i obowiązany jest potwierdzić goncowi ich odbiór i doręczyć druki lokatorom.

Wszyscy, obowiązani do płacenia podatku majątkowego, muszą do dnia 30 stycznia doręczyć wypełnione zeznanie wydziałowi podatkowemu magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 2, pokój 6).

Niezłożenie zeznania w terminie ulegnie karze do 1000 franków; złożenie zeznania fałszywego lub nieścisłego karane będzie grzywną do wysokości 20-krotnej sumy podatku utraconego lub narazonego na utratę.

Magistrat m. Łodzi, chce przyjąć z pomocą obywateli naszego miasta, obowiązany do płacenia podatku majątkowego, wydaje blankiety zeznań podatkowych w wydziale podatkowym (Plac Wolności nr. 2, pokój nr. 6) dla tej części Łodzi, która znajduje się po stronie numerów nieparzystych ul. Piotrkowskiej, zaś dla tych, którzy mieszkają po stronie parzystych numerów ul. Piotrkowskiej w lokalu miejskich egzekutorów, Plac Wolności nr. 14 (wejście przez dziedziniec magistratu).

## Zawieranie umów w imieniu i na rzecz skarbu.

W związku z przeprowadzonymi umowami przez władze wojskowe i wogóle przez władze rządowe wyszło, jak nas informują, rozporządzenie, iż wszelkiego rodzaju umowy, zawierane przez władze rządowe, mogą być zawierane tylko w imieniu i na rzecz skarbu państwa.

Każda bowiem umowa z natury swej wymaga dwóch stron kontraktujących i taką stroną w umowie może być tylko osoba fizyczna lub prawna, mająca zdolność prawną, żaden zaś urząd, choćby centralny nie jest osobą prawną, lecz tylko organem jednego i tego samego podmiotu prawnego, jakim jest państwo, a który zarówno w teorii,

jak i w praktyce określa się mianem skarbu państwa.

Wielokrotnie już zwracała uwagę prokuratorja generalna Rzeczypospolitej polskiej, że w każdej umowie, a w szczególności w nagłówek umowy, musi być zawsze wyraźnie zaznaczonym, że umowę zawiera się „w imieniu i na rzecz skarbu państwa”, w przeciwnym bowiem razie brak w umowie znaczenia tej drugiej strony kontraktującej, w której imieniu dana władza występuje, czyni umowę dla braku dwóch stron w znaczeniu prawnym nie ważną i tem samym do ewentualnej realizacji jej w drodze sądowej zupełnie niezdatna. (p)

## Akcje uzdrowi prawdziwy pieniądz

Sytuacja obecna na giełdzie warszawskiej, znajduje, mimo całego chaosu spekulacyjnego, pewne uzasadnienie w całokształcie stosunków gospodarczych i finansowych. Nastal już najwyższy czas na reformę skarbową i poprawę waluty. Nastąpiło to już we wszystkich niemal państwach o niskiej walucie. Nie może być i u nas inaczej. Tesknota za dobrą walutą jest tak silna w społeczeństwie, że tylko mały wysiłek, a nowa waluta, oparta na rosnącym zaufaniu ludności, będzie miała powodzenie zapewnione.

Oczywiście spekulanci nie wyzbywają się chętnie możliwości łatwych zarobków, stąd zwyżka dolara i znizka akcji, mająca na celu korzystne wyzbycie się obcych walut i nabycie akcji na gre

giełdowa.

Nie należy się więc poddawać sugestjom i namowom sprytnych giełdjarzy, ani nawet oficjalnych agentów bankowych, znacznie je szcze gorszych od pokatnych giełdjarzy, a w zakupie akcji powodować się dokładną znajomością przedsiębiorstwa, o którego akcje chodzi i pewną powściągliwością, daleką od gorączki, którą zawsze wyzyskują sprytni oszuści i spekulanci.

Nadchodzi zasadnicza zmiana stosunków skarbowych, w miarę więc, im zbliżać się będziemy bardziej ku normalnym warunkom, tem więcej nabiorą znaczenia walory dywidendowe i akcje poważnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

(„Kurier Czerwony”)

# Wielki Bal Maskowy

na rzecz szpitala w Kochanówce w SALI FILHARMONJI, odbędzie się dnia 13 bież. mies.  
**WIELE ATRAKCJI I NIESPODZIANEK.**

Bilety do nabycia w biurze Komitetu, hotel Manteuffla, w godzinach: 11-1 i od 5-7, w dniu balu — przy kasie.

## Obwieszczenie w sprawie podatku majątkowego.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że osoby, obowiązane w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94, 1923 roku) do opłacania

## podatku majątkowego

winny najpóźniej do 31 stycznia r. b. sporządzić i doręczyć Wydziałowi Podatkowemu Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 2, I piętro) otwarte lub ponieszczone w zamkniętej kopercie zeznanie pisemne, lub złożyć w Wydziale Podatkowym zeznanie ustne o swoim majątku.

Kto nie złoży w terminie do 31 stycznia 1924 r. zeznanie o majątku ulegnie w myśl art. 70 ustawy o podatku majątkowym

## Karze odpowiadającej 1000 fran. zł.

przyczem kara ta może być powtarzana.

Blankiety na zeznania rozdają lokatorom właściciele lub administratorowie domów, w razie nieotrzymania w najbliższych dniach blankietów z Magistratu należy zwrócić się po nie do Wydziału Podatk. (Plac Wolności Nr. 2 i Plac Wolności Nr. 14), albowiem niezłożenie w terminie zeznania do podatku majątkowego pod pozorem nieotrzymania blankietu nie uwolni winnego od kary.

Łódź, dnia 9 stycznia 1924 r.

**MAGISTRAT m. Łodzi.**

Prezydent: (wz.) W. Wojewódzki

Wspólnika z większym kapitałem lub właściciela budynków nadających się na fabrykę stolarską poszukuje dobrze prosperująca mechaniczna stolarnia. Oferty proszę składać w adm. tegoż pisma pod „Stolarnia Mechaniczna” 145-5

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH E. Zablockiej z Warszawy długoletniej współpracowni Horzego Stroje biłowe i wizytowe. Najowsze fasony, wytworny krój i staranne wykonanie. Zamenhofska Nr. 17 m. 29.

Samodzielny buchalter władający językami polskim i niemieckim, obecnie na stan wisku głównego buchaltera Zarządu jednego z większych Towarzystw Akcyjnych w Warszawie, prawnie zmieniać posadę od 15 lutego, względnie 1 marca b. r. Łaskawe zgłoszenia pod „Księgowy J. W.” do Adm. „Kuriera Warszawskiego”, Krakowskie Przedmieście. 145-2

Młody człowiek poszukuje posady kasjera, inkasenta lub magazyniera. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „W. C.” 157-2

Z Cechu czeladzi północznych w Łodzi. Niniejszym zawiadamiamy naszych członków, że dnia 13 stycznia 1924 r. w lokalu przy ulicy Kopernika (Młsza) Nr. 64, o godz. 2 po poł., a w drugim terminie o godz. 5 po poł., odbędzie się ogólne roczne zebranie. Prosimy wszystkich członków o liczną i punktualną przybycie. Starszy i podstarszy.

Maskaradowe Kostjomy damskie do wypożyczenia. Gdańska 64, I piętro front 152-2 NABOROWSKI.

Spólnika. Mając w centrum miasta sklep, pokoje, piwnice, szopy, poszukuję zaraz spółnika z kapitałem 10-miljardowym na handel wiejskimi produktami, lub inny interes. Oferty pod: „Wiejski sklep”. 185-1

Do wydzierżawienia osobny budynek wraz z 40-80 warsztatami tkackimi, wszelkimi maszynami przygotowawczymi oraz aparatami dla towarów bawełnianych. Oferty sub. „H. Z. 725” task. skierować do Adm. „Głosu Polskiego” 151-1

Potrzebni są chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Adm. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

Za dobrą zapłatą poszukuje się pokoju umebłowanego wraz z całodziennym utrzymaniem — Łaskawe oferty pod „L. 40.” do Adm. „Głosu” 71-1

P. P. Szeffowie i p. p. Buchalterzy dla niezawisłych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielocznikową maszynę „UNITAS”

Poszukiwany pierwszorzędnym majster-apreter do wykończania chustek i towarów szrajchgarńowych. Oferty sub. „D. F.” do Adm. „Głosu Polskiego” 103-3

PAPIER BIAŁY w większej ilości do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106.

Młody, inteligentny człowiek poszukuje umebłowanego pokoju przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia pod „M. K.” 30-3

Dr. med. H. Bergson Akuszerka i chor. kobiece. Przyjm. od 4-5 g. Dzielna 16 6.

Dr. med. D. Alterman akuszer — ginekolog Zawadzka 21 przyjm. od 5-7 ej.

Dentysta E. Koprowski Piotrkowska 33 powrócił przyjm. 10-2 i 4-7

poszukuje się stałych odbiorców masła Of. do „Głosu Pol.” pod „Masło”.

Dr. J. M. Haltet Akuszerka i chor. kobiece. Przyjm. od 10-11 i 4-6. Piotrkowska 26.

Dr. med. M. Heiler Choroby skórne i weneryczne. Siemkiewicza 50. Od 12-2 i 5-8 pp.

Lokale, mieszkania lokal-3 duże pokoje i kuchnia zainowowany łożnicie na biuro, punkty pierwszorzędnym do odstąpienia. Of. „Głosu Polskiego” pod „Z. K. 35” 35-5 m

poszukuje pokój umebłowanego Oferty sub. „Pluce dolne” 29-34

przejmę na mieszkanie 2 panów. Oferty do „Głosu” sub. „Wólczańska” 89-1 m

Dotestowania rozm. w wuch przyinici 30 letni 40 letni o szerokim światopoglądzie, obydwaj dobrze sytuowani, słabo władający językiem polskim, a z uka znajomości dwóch inteligentnych dam dla spędzenia czasu. Dyskretna — rzecz honoru. Of. sub. „Dyskretna” do adm. „Głosu Polskiego” 85-3-3

„Główno” Sienkiewicz 67. Wypożyczalnia „Zurabli Mód Rości” szewskiej polca zurnale karnawałowe i maskaradowe. 91-1-0

Przyjeżdżający na stałe do Łodzi — intelig. mężczyzna, nie władający zbyt dobrze językiem polskim, tą drogą pragnie poznać inteligentną pannę Dyskretna bezwzględnie zapewniona. Oferty sub. „Kosmopolita” kierować do adm. „Głosu Pol.” 84-5-d

poszukuje pianina do wypożyczenia ewent. kupna na dogodnych warunkach. Oferty sub. „P. W.” do „Głosu” 141-3-d

Wzrost 14 letni, blondyn Marian Bednarek Jesliby ktos wiedział o zaginionym to proszę zawiadomić: ul. Cegielniana 92, m. 6, F. Bednarek. 180 10

Zagubione dokumenty. Zgubił Mieczysław K. zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 178-3-2

Wzrost 14 letni, blondyn Marian Bednarek Jesliby ktos wiedział o zaginionym to proszę zawiadomić: ul. Cegielniana 92, m. 6, F. Bednarek. 180 10

Zagubione dokumenty. Zgubił Mieczysław K. zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 178-3-2

Zagubione dokumenty. Zgubił Mieczysław K. zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 178-3-2

**AGENCJA WSCHODNIA** ODDZIAŁ W ŁODZI  
UL. TR AUGUTTA nr. 6. TEL. 21-50.  
Niniejszym zawiadamiamy, że otworzyła **WYDZIAŁ OGŁOSZEN** który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych zagranicznych po cenach redakcyjnych.  
i W Agencji Wschodniej można abonować wszystkie przedgieldy, giełdy i pogieldy walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.  
Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.  
Polecamy abonament „Codziennych Wiadomości Ekonomicznych”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

Oficjalna **Cedula Giełdy Warszawskiej** do nabycia w **akcyjowa i walutowa** do nabycia w **Polskiej Agencji Telegraficznej** Zawadzka 11, I<sup>sz</sup> piętro (Województwo) codziennie od 1-3 po południu.  
W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawełnianych.

NAJNOWSZE MODELE: **Continental, Mercedes, Orzel, Underwood** i in. nowe i używane. TAŚMY i gałki W ZELKIE PRZYBORY. REPARACJA MASZYN. Nauka pisania na maszynach. **ADOLF GOLDBERG, Andrzejka 1, 1-sze piętro.**